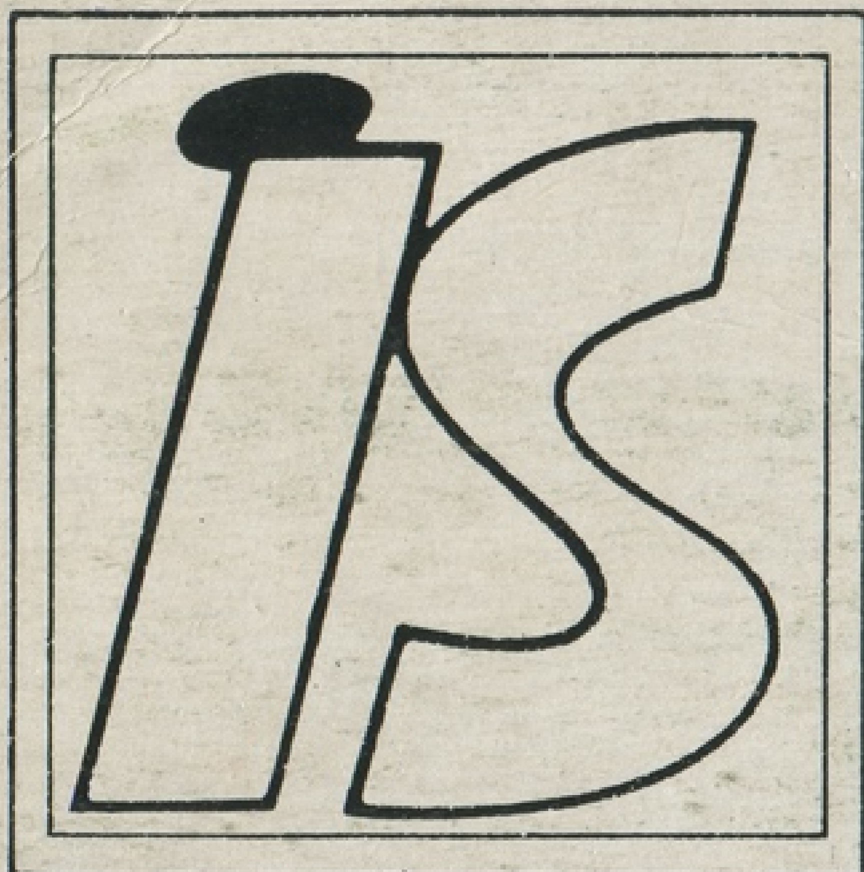
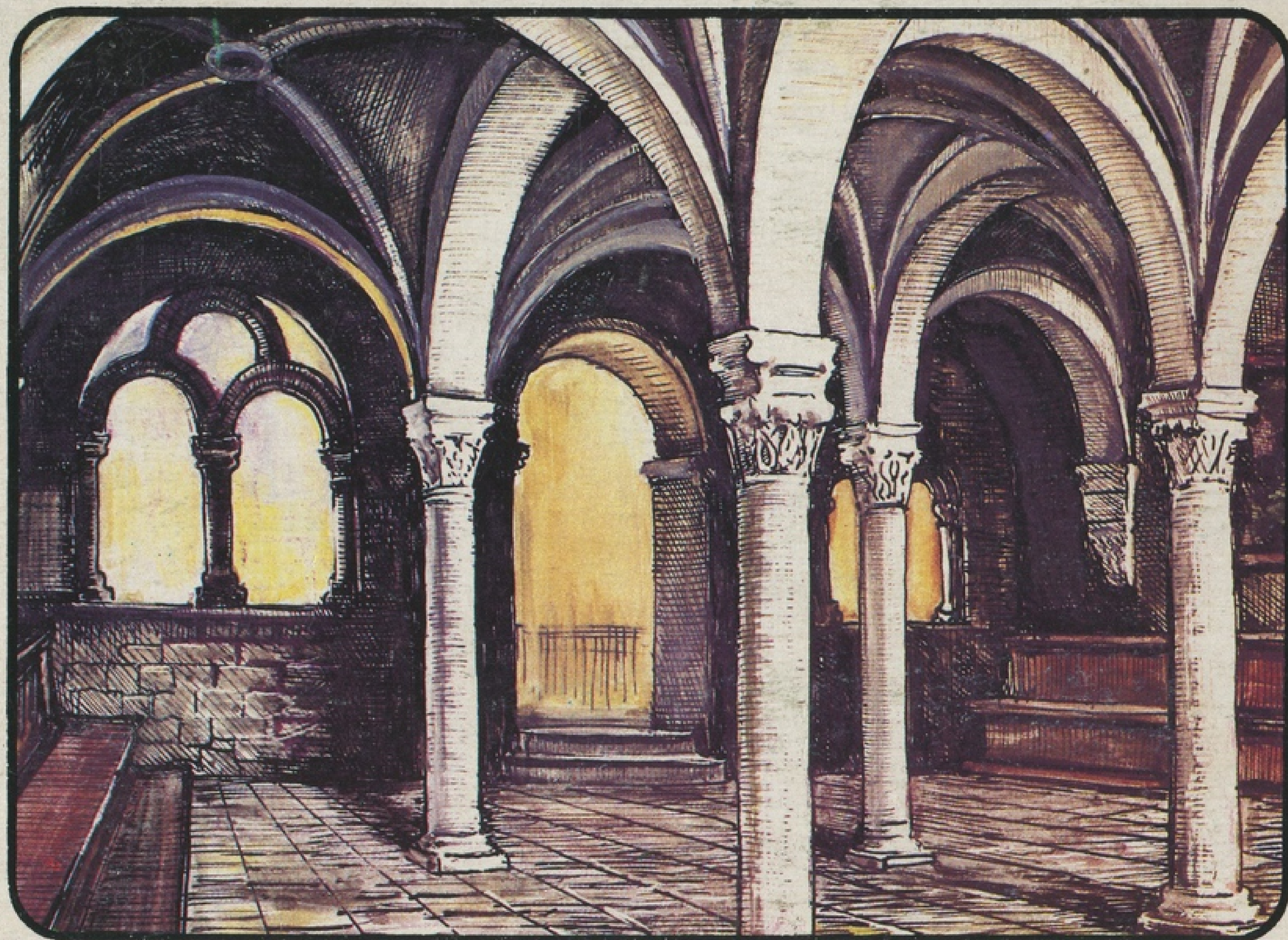


STYLE W ARCHITEKTURZE

Wszystko, co ciekawe
w Ilustracjach Samoprzylepnych,
do kolekcjonowania
w specjalnie
opracowanych zeszytach.

* PODBÓJ GŁĘBIN
* DRUGA WOJNA ŚWIATOWA /w trzech zeszytach/
* PTAKI EGZOTYCZNE
* POLSKIE SAMOCHODY OSOBOWE
* STYLE W ARCHITEKTURZE
* MOTYLE W POLSKIM KRAJOBRAZIE
* HISTORIA STATKÓW I OKRĘTÓW

INNE W PRZYGOTOWANIU





KRAJOWA
AGENCJA
WYDAWNICZA

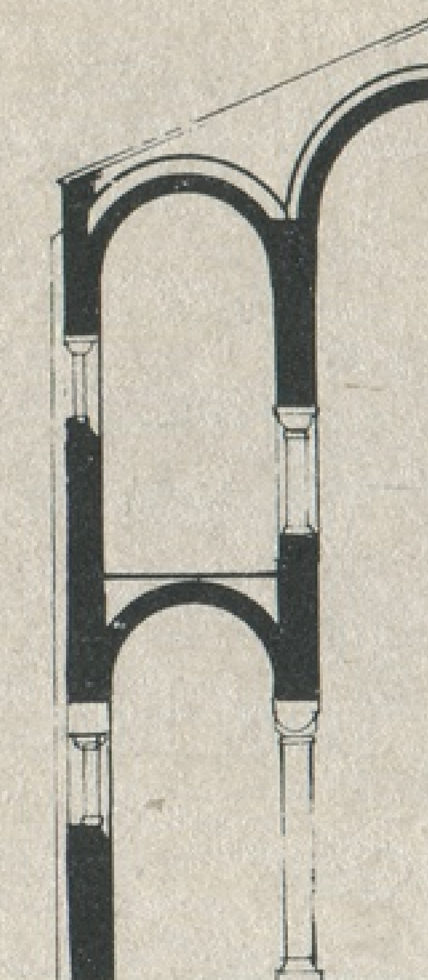
ALBUM DLA KOLEKCJONERÓW

Na okładce: Kapitularz opactwa Cystersów w Wąchocku (1 poł. XIII w.)

STYL ROMAŃSKI

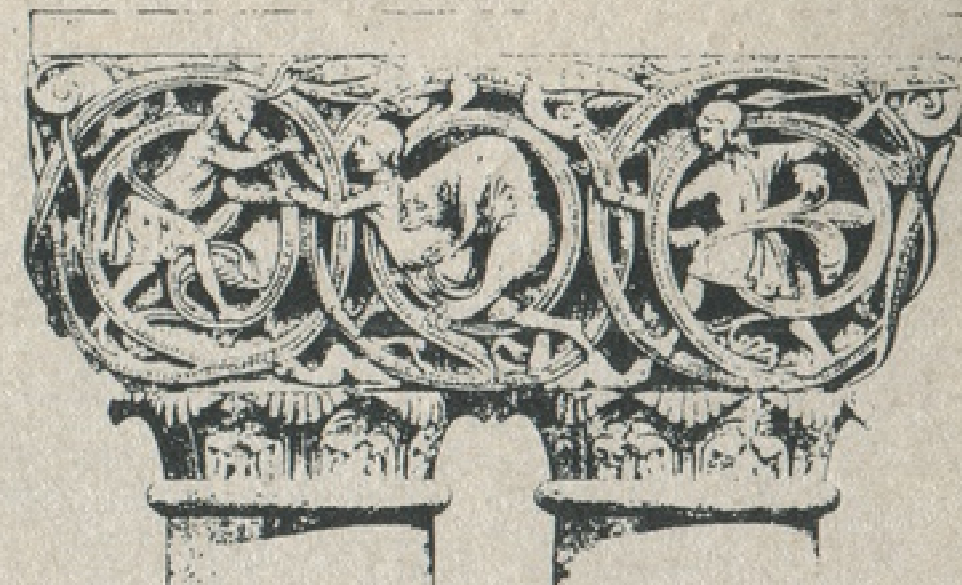
DETALE

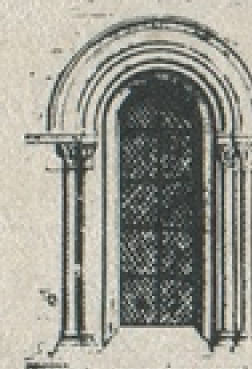
Autor:
Roman Szałas
Ilustracje Samoprzylepne:
Roman Szałas
Opracowanie graficzne:
Roman Szałas
Redaktor merytoryczny:
Helena Urłaub
Redaktor techniczny:
Cezary Duda

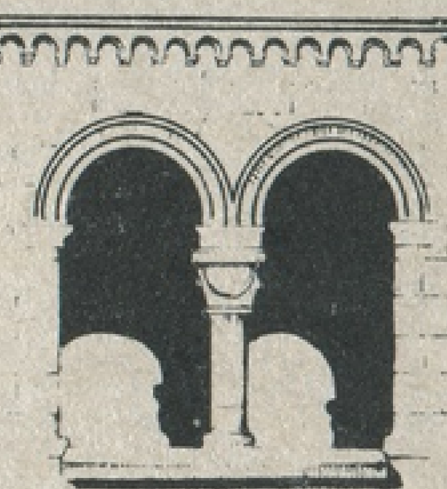

Przekrój konstrukcji.

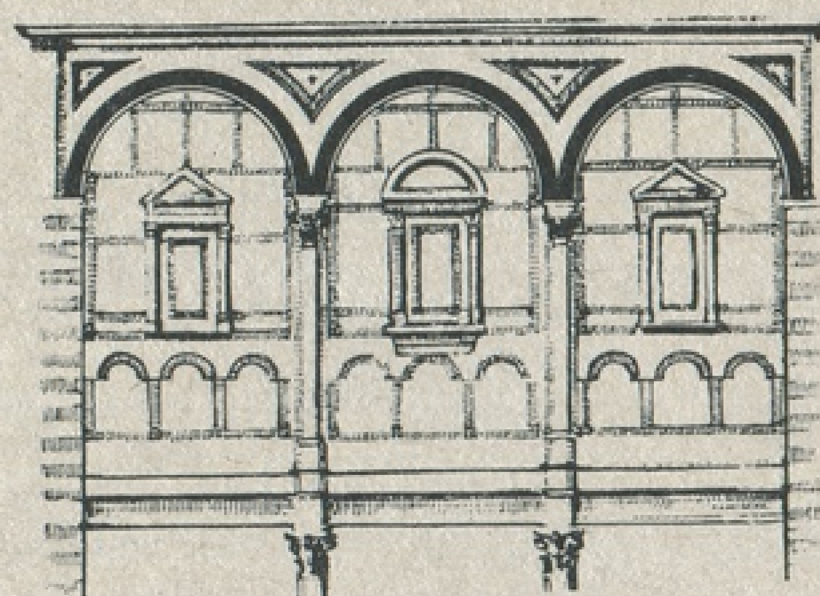

Głowica (kapitel) kolumny kostkowej.

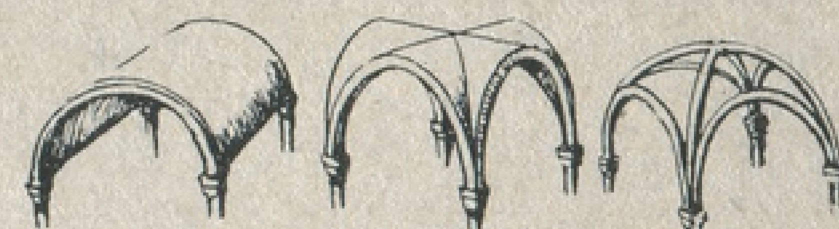
Głowica rzeźbiona w katedrze w Laach.


Ornament zoomorficzny.

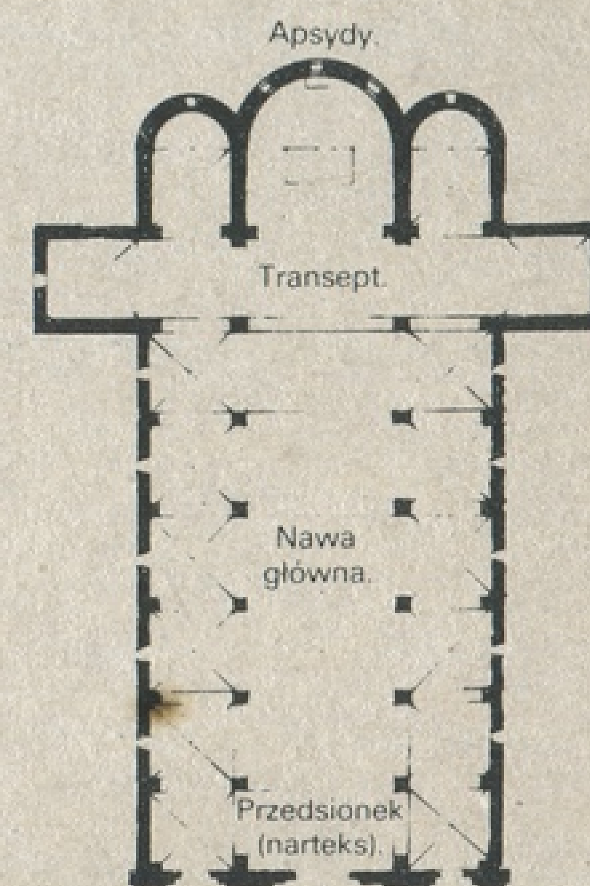

Okno pojedyncze.


Okno podwójne (biforium) i arkadkowanie gzymsu.


Okładzina ścian florenckiego Baptysterium z cechami arch. antycznej.


Schemat sklepień: beczkowego (kolebkowego), krzyżowego i krzyżowo-żebrowego.


Tympanon portalu w Arles (Francja).



Plan bazyliki romańskiej.

Skład:
RSW »PKR« Zakłądy Wklęsłodrukowe
Warszawa, ul. Okopowa
Druk i oprawa:
»DECJE NOVINE« Gornji Milanovac
Nakład: 120.000 egz.
ISBN 83-03-00318-6

Począwszy od wczesnego średniowiecza na terenach dawnego Imperium Rzymskiego rozwijać się poczęło budownictwo służące nowemu chrześcijańskiemu kultowi. Zerwano z antycznymi pogańskimi wzorami. Miejsce dawnych grecko-rzymskich świątyń, otoczonych kolumnami i zdobionych rzeźbami, zajęły surowe, masywne bryły wczesnochrześcijańskich bazylik o wnętrzach podzielonych kolumnami kostkowymi (lub filarami) na trzy nawy, zakończone półkolistymi apsydami.

Grube, ciosowe mury przebite wąskimi sklepionymi okienkami, przykryte były drewnianym stropem, wnętrze zdobiły mozaiki, a dzwonnice – rzędy podwójnych okienek i prosty ornament arkadkowy. W nowo powstających państwach: Francji, Burgundii, Niemczech, i opanowanej przez najeźdźców z północy Italii, powstawały przy szlakach pielgrzymów, ciągnących do miejsc kultu, nowe budowle o zwartej geometrycznej bryle architektonicznej poprzedzone krytym krużgankiem – miejscem odpoczynku pielgrzymów.

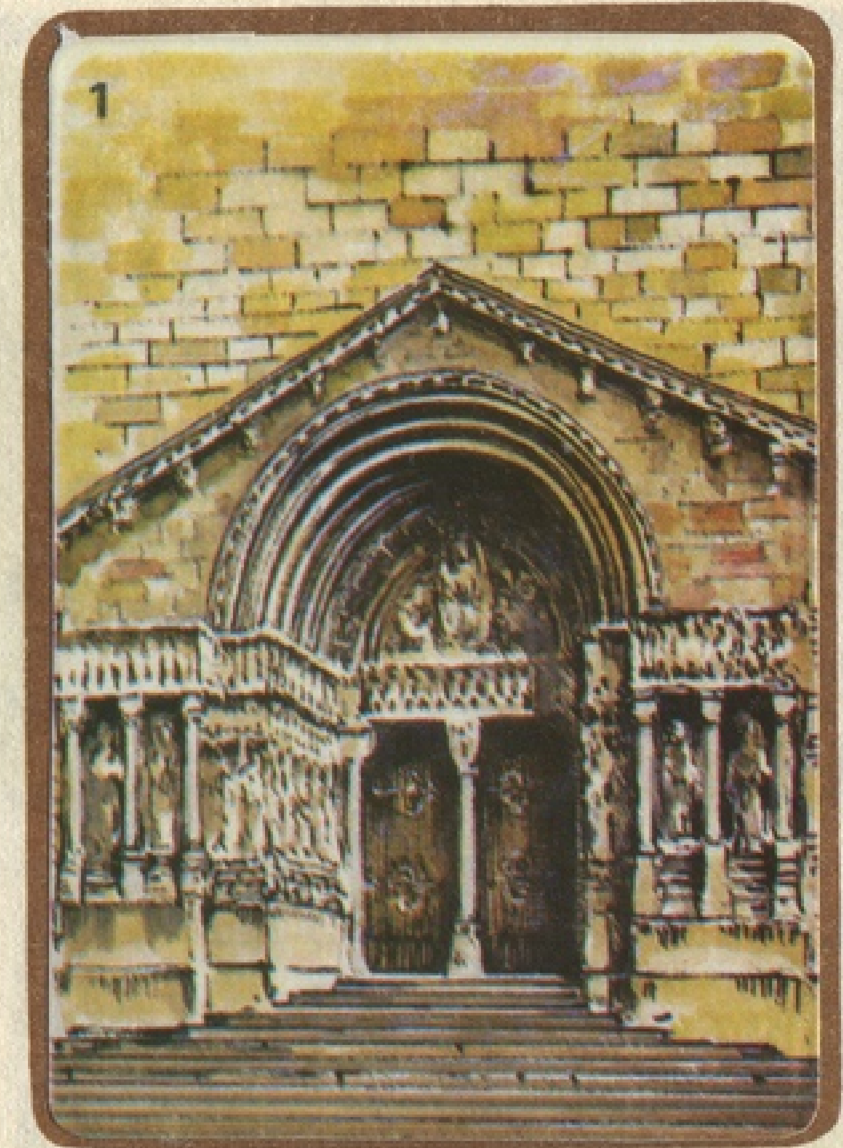
Rzeźba figuralna początkowo zanikła zupełnie aby nie przypominała wyznawcom „pogańskich bożków" z czasów antyku i jedynie płaskorzeźbiony zoomorficzny ornament (o motywach roślinno-zwierzęcych) podkreślał formy architektury.

Najbogaciej dekorowany był portal wejściowy, zdobiony rzędami dekoracyjnych kolumienek, wgłębiających się w fasadę i wspierających arkady pokryte ornamentyką. W łuku arkadowań, na tympanonie, przedstawiano Zbawiciela lub patrona świątyni w błogosławiącym geście, postacie fundatorów, symbole ewangelistów, stopniowo i wśród kolumienek pojawiać się poczęły figury apostołów lub świętych, jakby wciśnięte pomiędzy słupami.

Z czasem też owe rzeźbione portale zajmowały coraz większe partie fasady, dzielonej geometrycznie wąskimi, długimi filarkami (lizenami), ozdobionej okrągłym oknem (rozetą) nad portalem, podwójnymi lub potrójnymi otworami okiennymi (biforia i triforia) i rzędami kolumienek u szczytu. Drewniane stropy zastępują kamienne beczkowe i krzyżowe sklepienia.

W różnych krajach powstają różne odmiany tego stylu. Bardziej bogato prezentuje się świątynia w południowej Francji (Poitiers, Vézelay, Autun) niż na północy w Normandii, skąd oddziaływał on na budowle Anglii i krajów skandynawskich.

W środkowej Italii, we wzniesionej w 2 połowie XI wieku katedrze, pojawiły się na frontonie rzędy antycznych kolumn sprowadzonych przez pizańskich żeglarzy z całego śródziemnomorskiego obszaru.



Francja. Arles. Portal kościoła St. Trophime (XII w.)

Włochy. Piza. Katedra (XI w.)



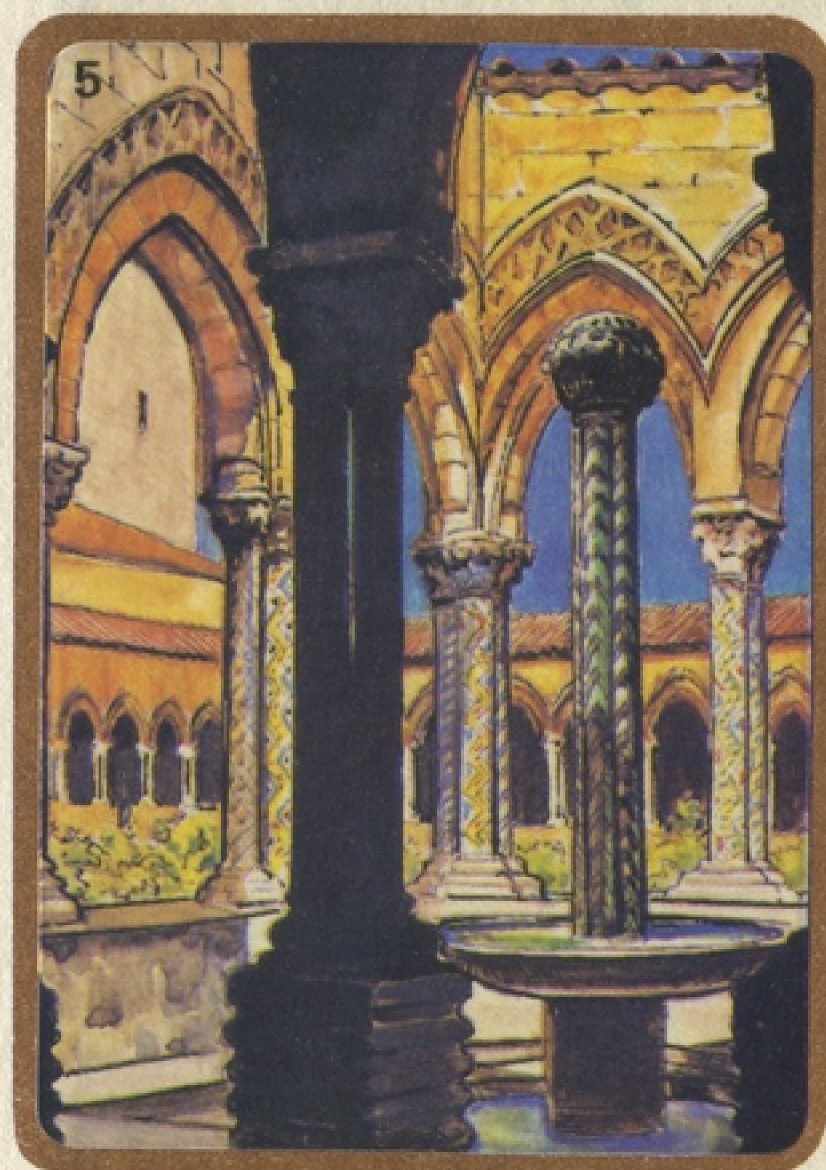
STYL ROMAŃSKI



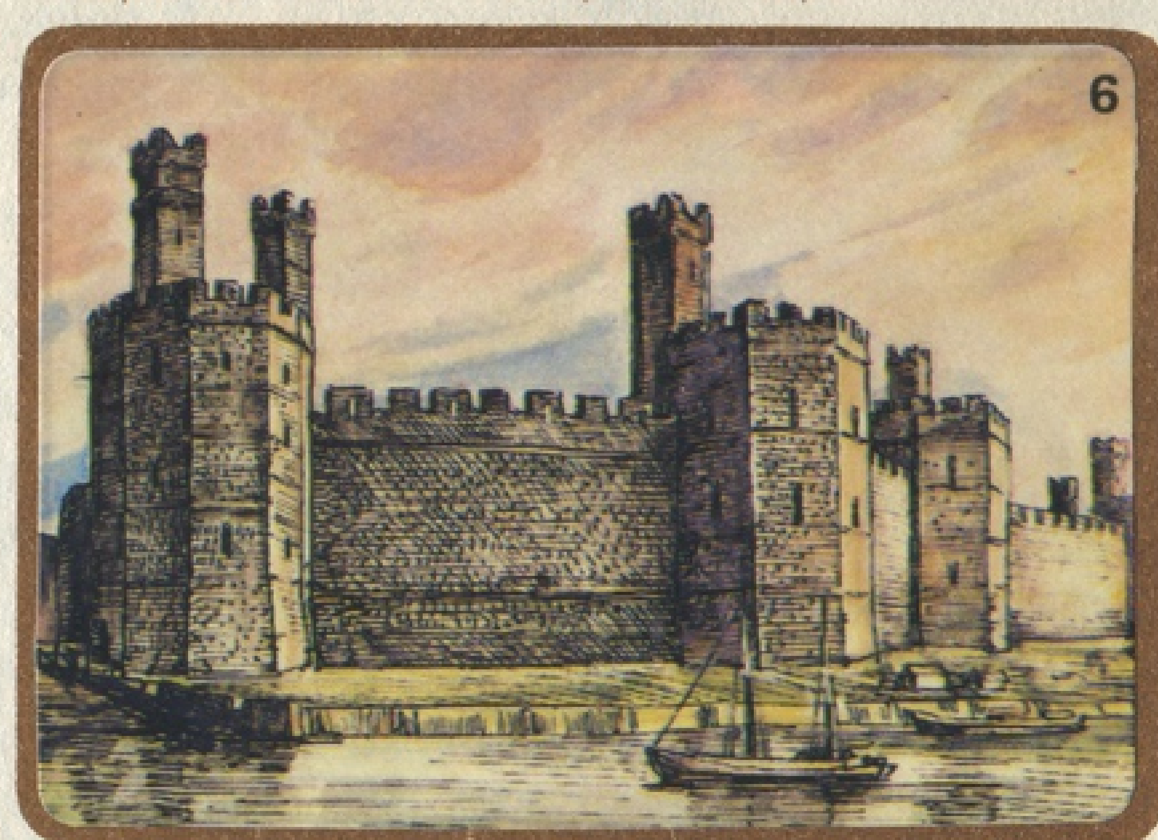
Francja. Poitiers. Notre-Dame-la-Grande (XI–XII w.)



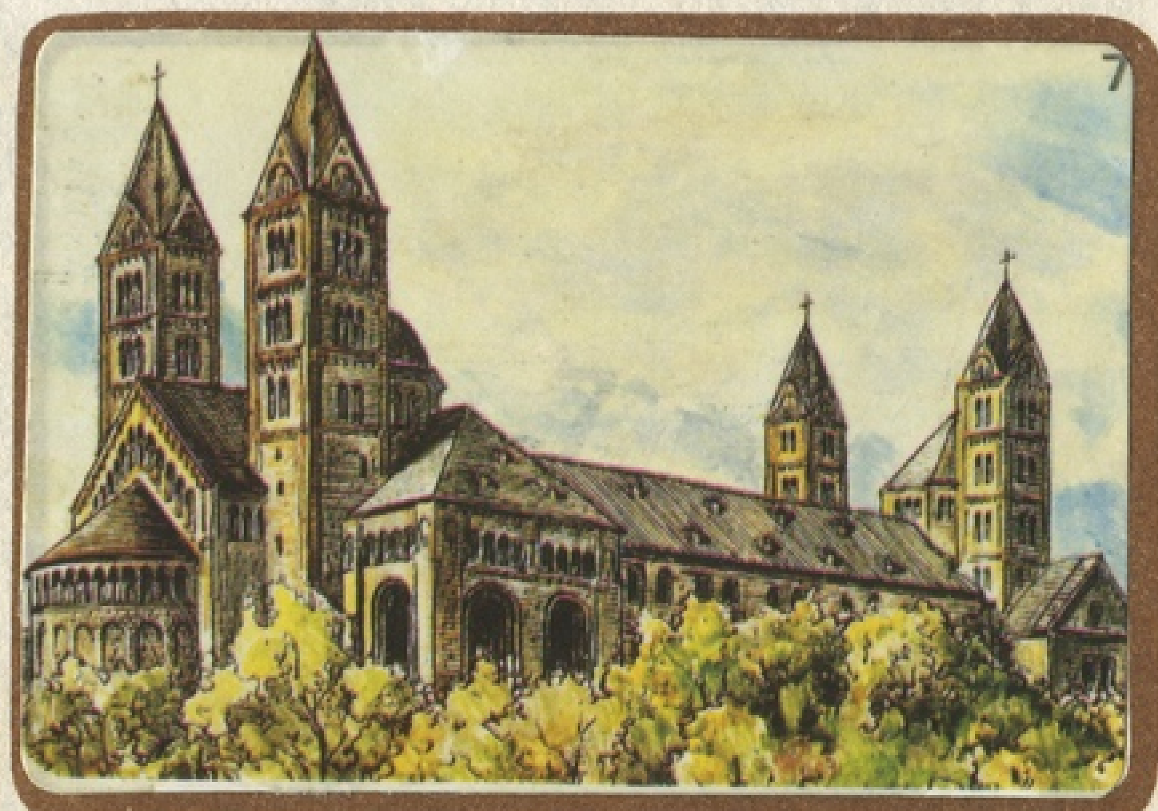
Hiszpania. Toro. Katedra (XII–XIII w.)



Włochy. Sycylia. Fragment krużganka Monreale (XI w.)



Anglia. Zamek Caernavon (XIII w.)



Niemcy. Tum w Speyer (XI–XIII w.)

Stworzyły one po raz pierwszy, w płaskich zazwyczaj frontonach romańskich ostrą grę światłocienia w południowym słońcu. W pobliskiej Florencji w XI i XII wieku zewnętrzną stronę chrzcielnicy (baptysterium) i kościoła na wzgórzu San Miniato pokryła okładzina z kolorowych marmurów przypominająca w swych elementach dawne, antyczne wzory.

Na południu, na ziemiach Sycylii i Apulii do katedry normandzkich zdobywców przenikają elementy

wspaniałej wówczas kultury Wschodu (Monreale, Cefalù). Wielkie, rozbudowane świątynie fundują niemieccy cesarze na terenie Nadrenii (Speyer, Worms, Hildesheim), skąd z wędrownymi muratorami przenika styl romański na tereny dzisiejszej Czechosłowacji, Węgier i Polski.

Nazwę „romański" nadano mu w późniejszych wiekach dla podkreślenia, że zrodził się on na terenach opanowanych przez kulturę łacińsko-rzymską, co może niezupełnie trafnie określa jego charakter.

W Polsce najstarszymi zabytkami opartymi na planie koła, z dobudowanymi apsydami były pałacowe kaplice, częstokroć połączone z pałacem książęcym („palatium") z okresu wczesnego XI w.; budowle typu bazylikowego nie zachowały się po przebudowach i zniszczeniach. Typowe przykłady romańskiego budownictwa znajdziemy w mniejszych kościołach (Prandocin, Inowłódź, Wysowice, Żarnów), wznoszonych przeważnie w XII w. przez wędrownych budowniczych z Zachodu. Z tego okresu pochodzą też bazyliki w Tumie pod Łęczycą, Krakowie, Czerwińsku, Opatowie i Inowrocławiu. Detale tej architektury – jak: pięknie rzeźbione kolumny w Strzelnie i portale bazylik, świetnie rzeźbione drzwi gnieźnieńskiej katedry i ornamentyka późnoromańskich kościołów i klasztorów, świadczą, że Polska i w tym wczesnym okresie nie stała na uboczu światowej architektury. Za-

Inowłódź. Kościół św. Idziego (koniec XI w.)

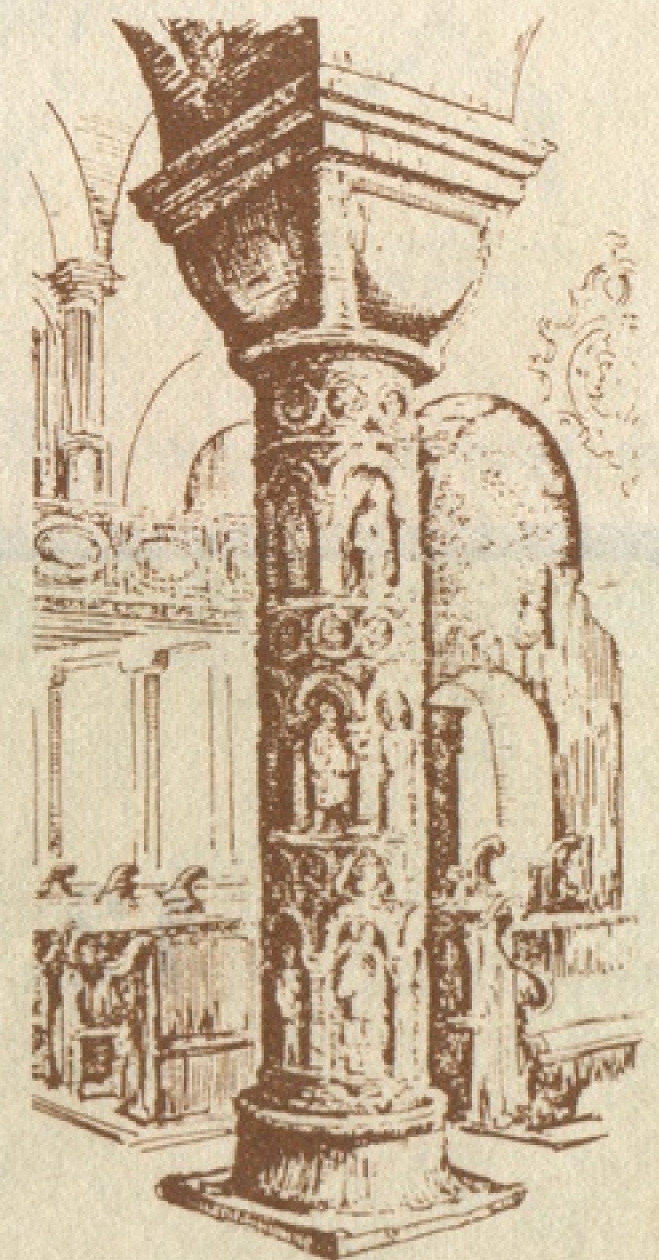


Fragment drzwi gnieźnieńskich (XII w.)

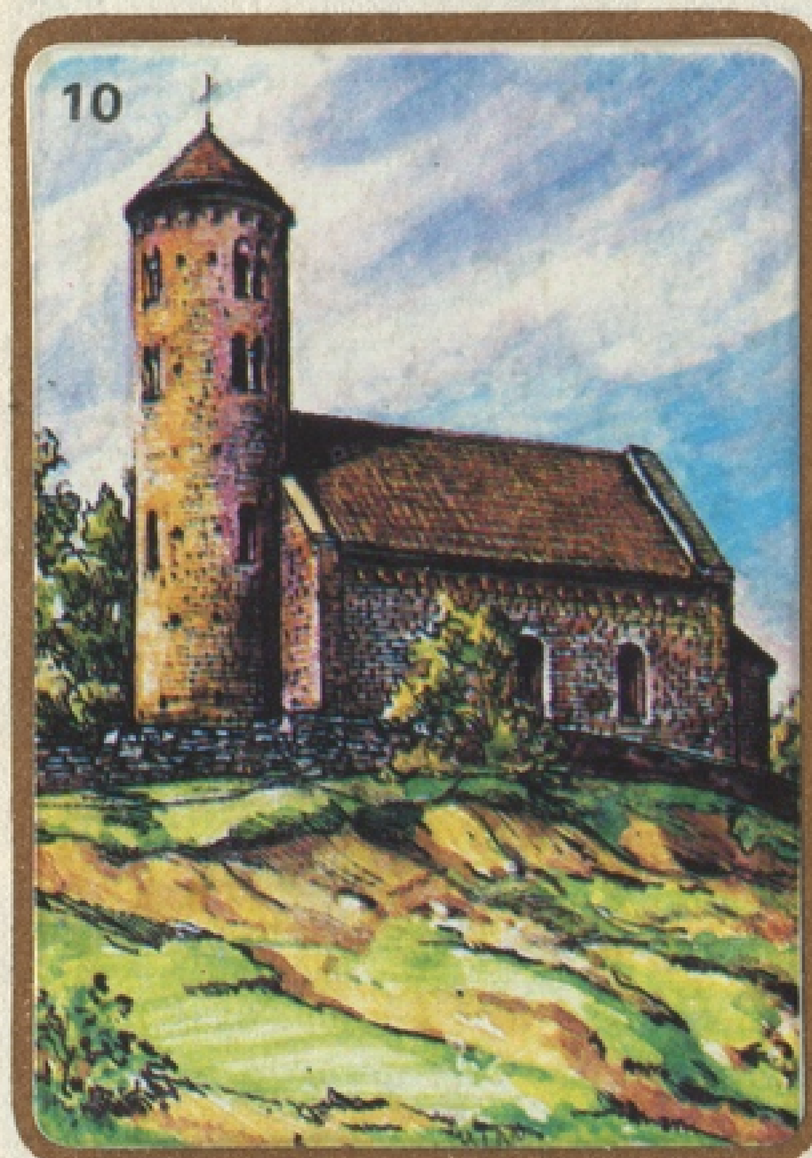


Kraków. Wawel. Krypta św. Leonarda (XII–XIII w.)





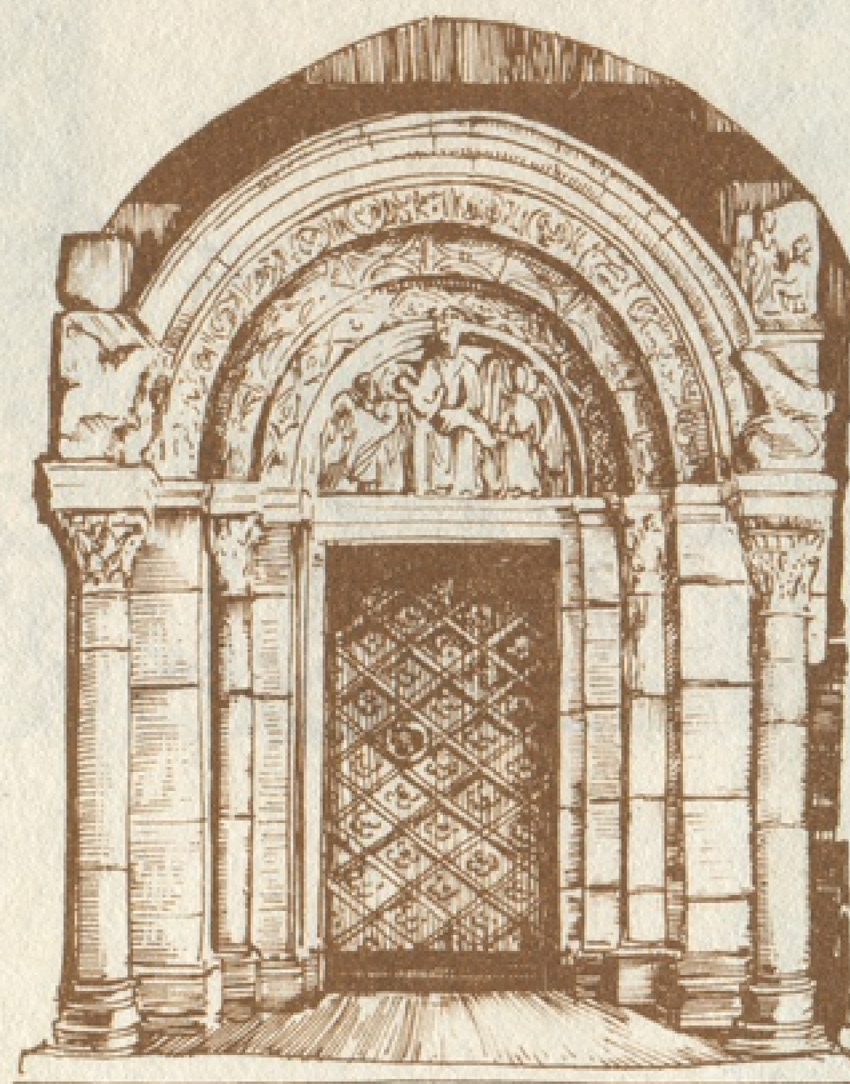
Kolumna w Strzelnie (XII w.)



Kraków. Kościół św. Andrzeja (koniec XI w.)

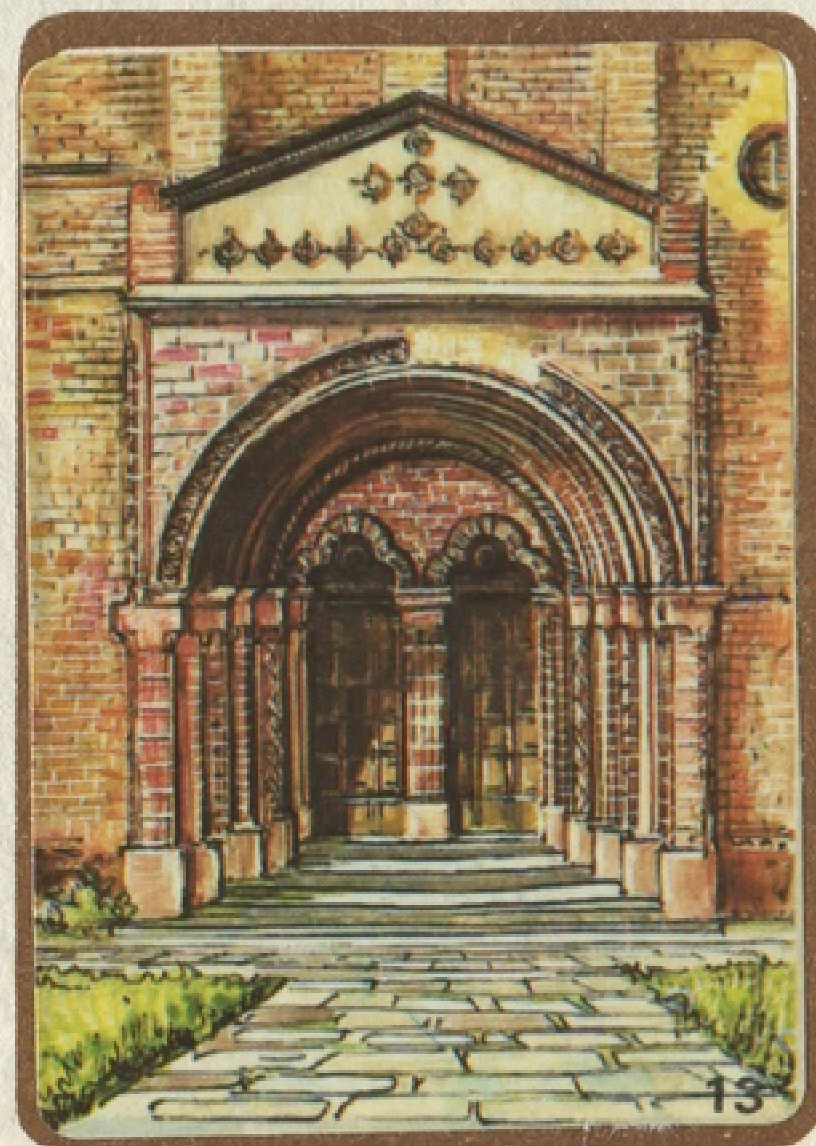
Strzelno. Kościół grodowy św. Prokopa (XII w.)





Portal kolegiaty w Tumie (XII w.)

Sandomierz. Portal św. Jakuba (XIII w.)

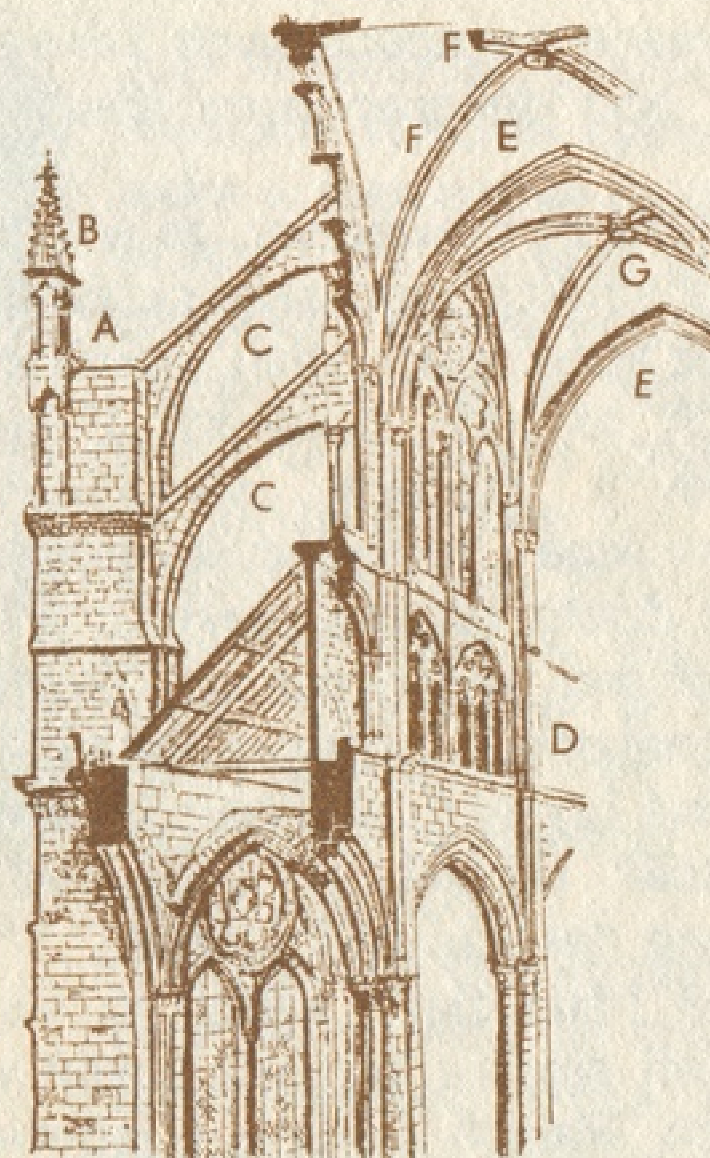


Tum (Łęczyca). Kolegiata (połowa XII w.)

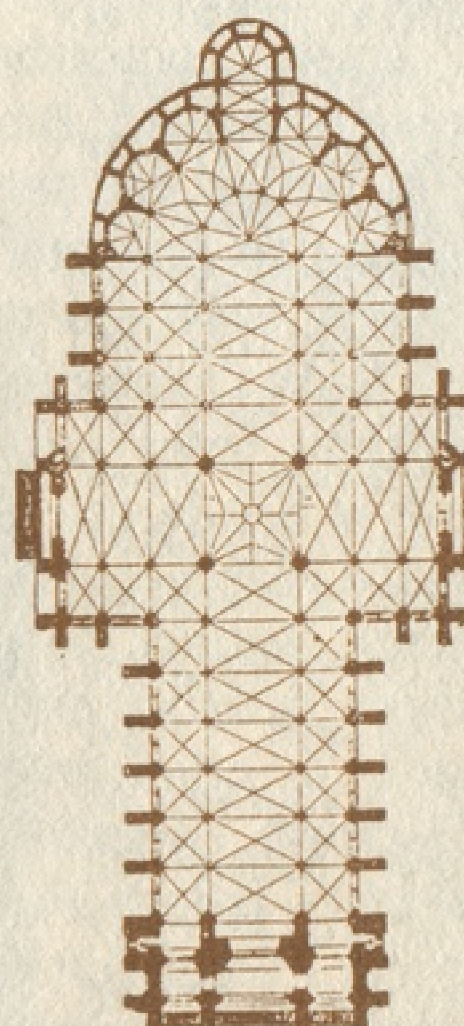


kon cystersów, sprowadzony do Polski w pierwszej połowie XIII w. rozpoczął budować swe samotne klasztory i kościoły (Wąchock, Sulejów) jeszcze w romańskim stylu, a zakon dominikanów, sprowadzony również w tym okresie prosto z Italii, pozostawił w sandomierskim kościele św. Jakuba szczególnie ciekawy portal o formach romańskich z bardzo rzadko spotykaną ornamentyką wykonaną z cegły.

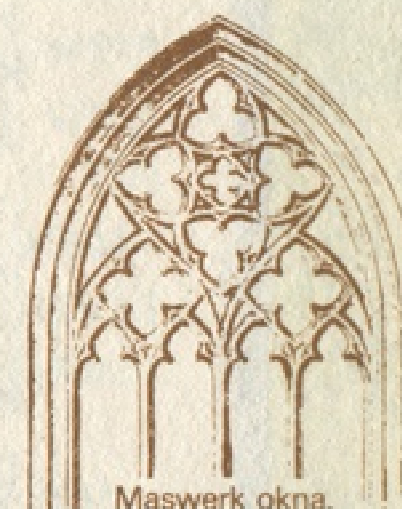
Styl gotycki, nazwany tak w XVI wieku dla podkreślenia jego pochodzenia z północy, zwany był też stylem ostrołukowym. Powstał we Francji w XII–XIII w. w środowisku budowniczych zwerbowanych przez znakomitego opata katedry w St. Denis, którego idee, ożywione nową filozofią św. Tomasza z Akwinu, obudziły pragnienie stworzenia innego typu świątyni – jasnej, „otwartej", pełnej przestrzeni i monumentalności. Te myśli, którymi dzielił się z budowniczymi, stworzyły też nową technikę budowania, opartą na innym, niż w stylu romańskim, rozkładzie sił działających od beczkowego sklepienia na potężne i grube ściany boczne. Łuk sklepienia łamiący się ostro oraz zastosowanie przypór (czyli łuków odporowych), wspierających z zewnętrznych skarp nasadę sklepienia nawy głównej, pozwoliły na rozbudowanie w znacznie cieńszym murze wysokich okien, ozdobionych witrażami i na wyciągnięcie wzwyż wysokiego sklepienia, wspartego na bogato profilowanych filarach. Już sama strzelista konstrukcja, rzędy filarów w nawach i siatka żebrowań stropu oraz wysmukłe okna i bogate rozety stworzyły zupełnie odmienny od romańskiego styl i dekorację świątyni czy gmachu. A za bogatą w formy konstrukcją architektoniczną coraz śmielej występowały plastyczne akcenty detalu – czołganki (żabki), sterczyny, kwiatony i coraz

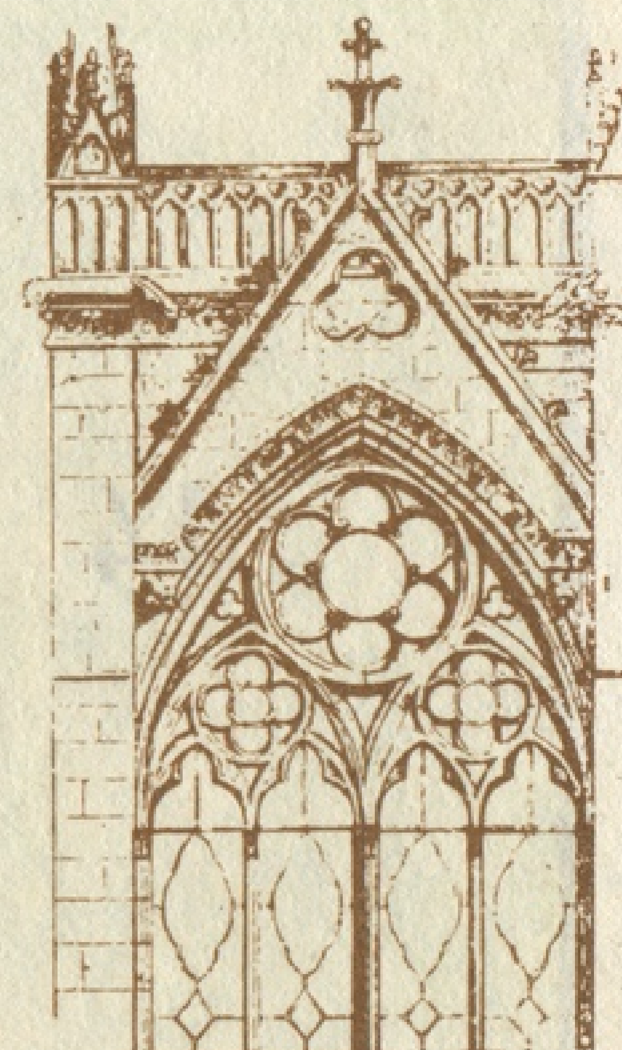


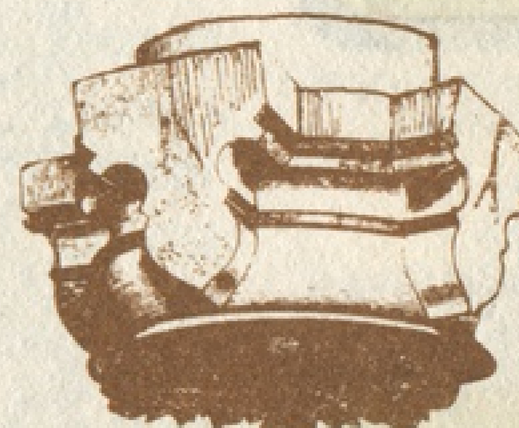
Konstrukcja katedry (Amiens. Francja)
A – skarpa B – sterczyna C – przypory
D – lizeny E, F – żebrowania sklepienia
G – zwornik (klucz) żeber.

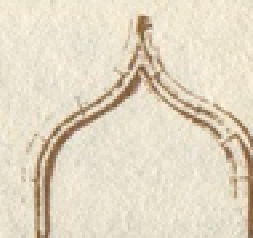

Plan katedry w Amiens z kaplicami w łuku apsydy.

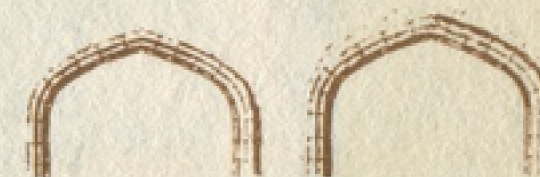

Profil łuku.

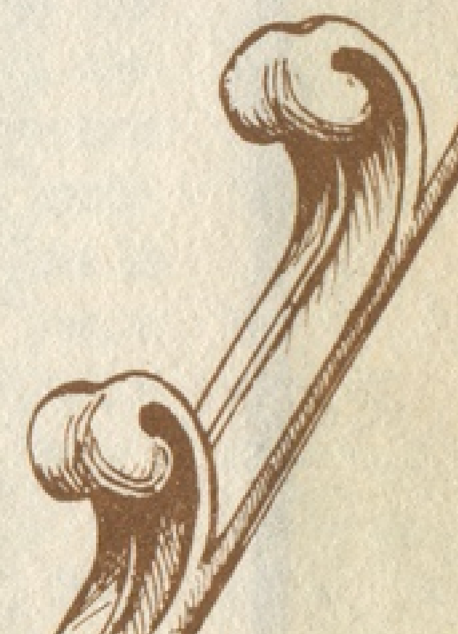

Maswerk okna.


Detal z oknem i galerią (St. Chapelle. Paryż.).

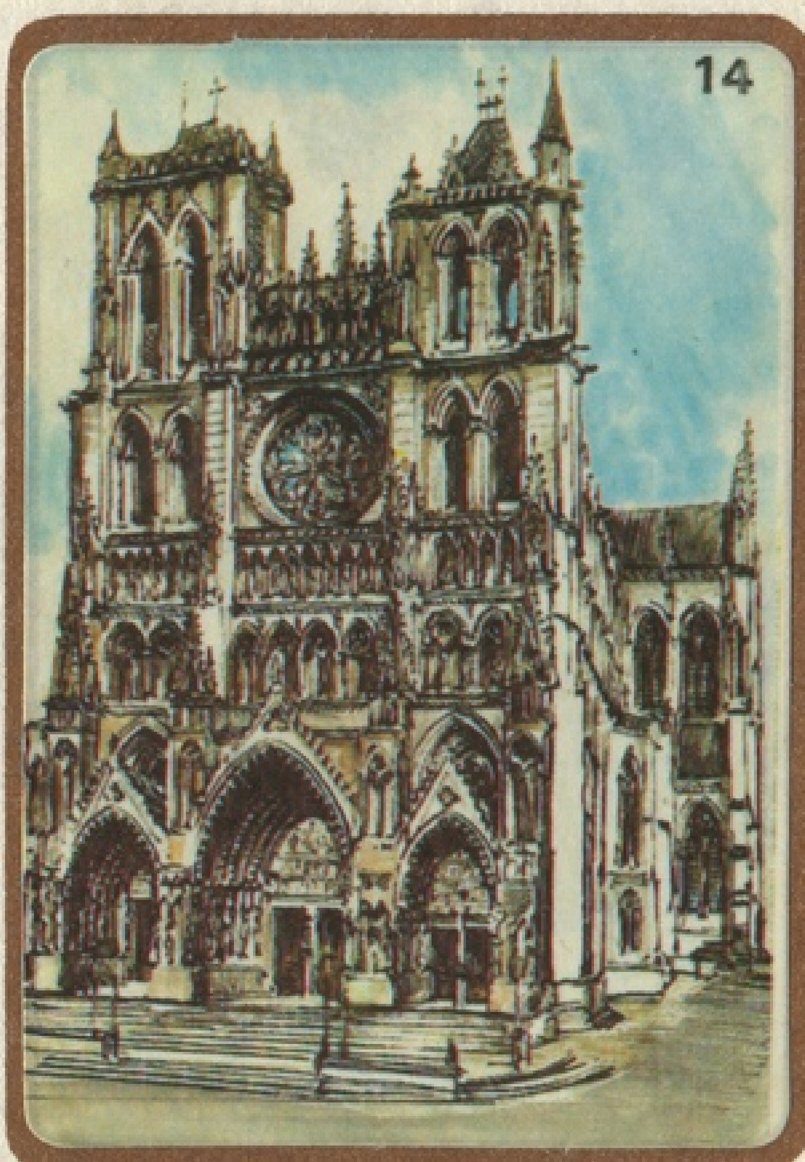

Zwornik (klucz).


Łuk przeginkowy (ośli grzbiet).


Łuki angielskie („Tudor").


Żabki (czołganki).


Kwiaton.



Francja. Amiens. Katedra (XIII w.)

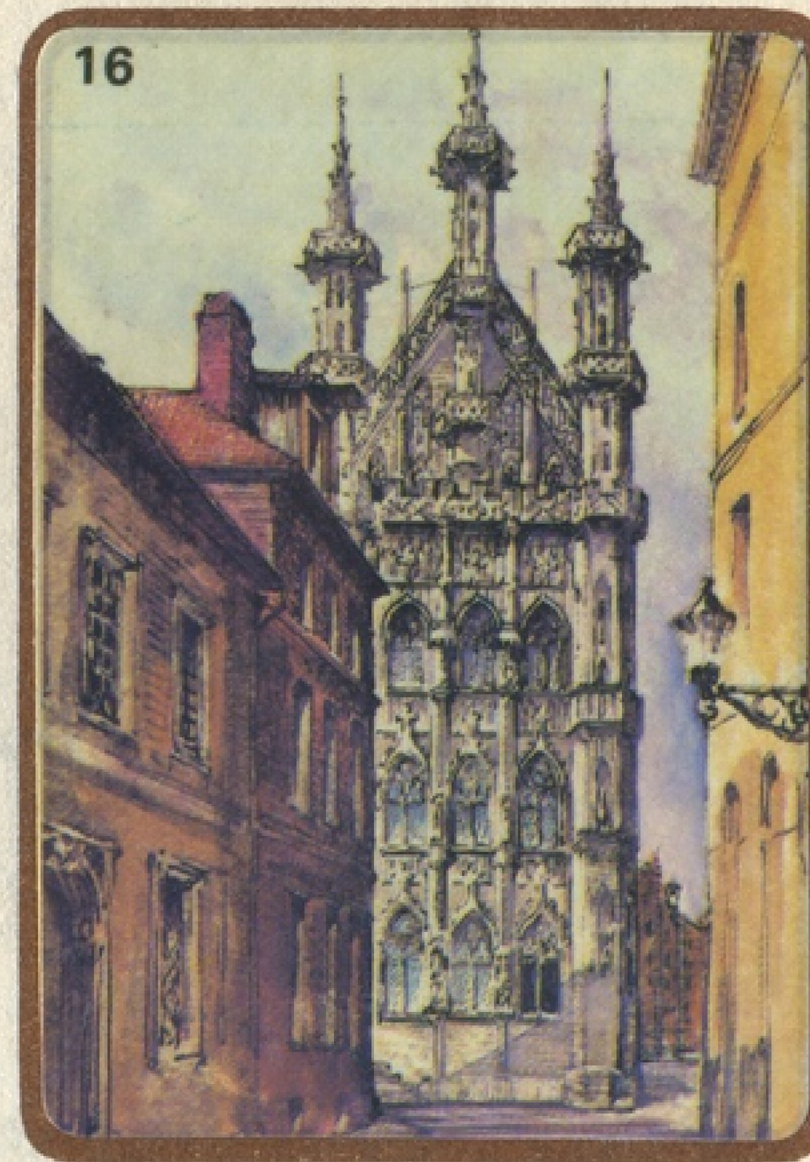
Włochy. Siena. Katedra (koniec XIII w.)



wyraźniejsze motywy rzeźbiarskie, ustawiane na specjalnych konsolach, pod dekoracyjnymi daszkami.

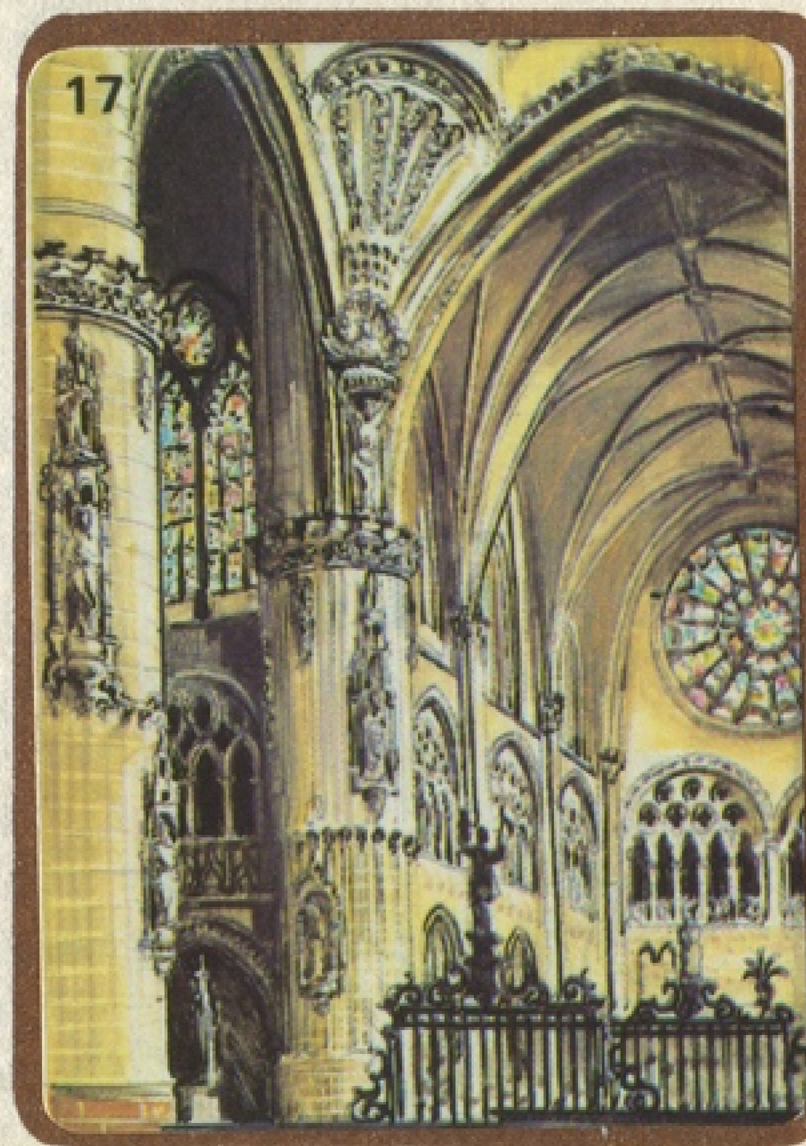
Można by powiedzieć, że w siatce konstrukcji francuskiej przestały się już liczyć mury ścian, przedzielonych oknami, pilastrami i wysmukłymi rzędami arkadowań. Konstrukcja – to logicznie opracowane dzieło, łączące piękno z wymaganiami wytrzymałości. Gotyk jest znakomicie przemyślaną kompozycją czysto funkcjonalnych elementów, ubraną we wspaniałą oprawę dekoracyjnych detali.

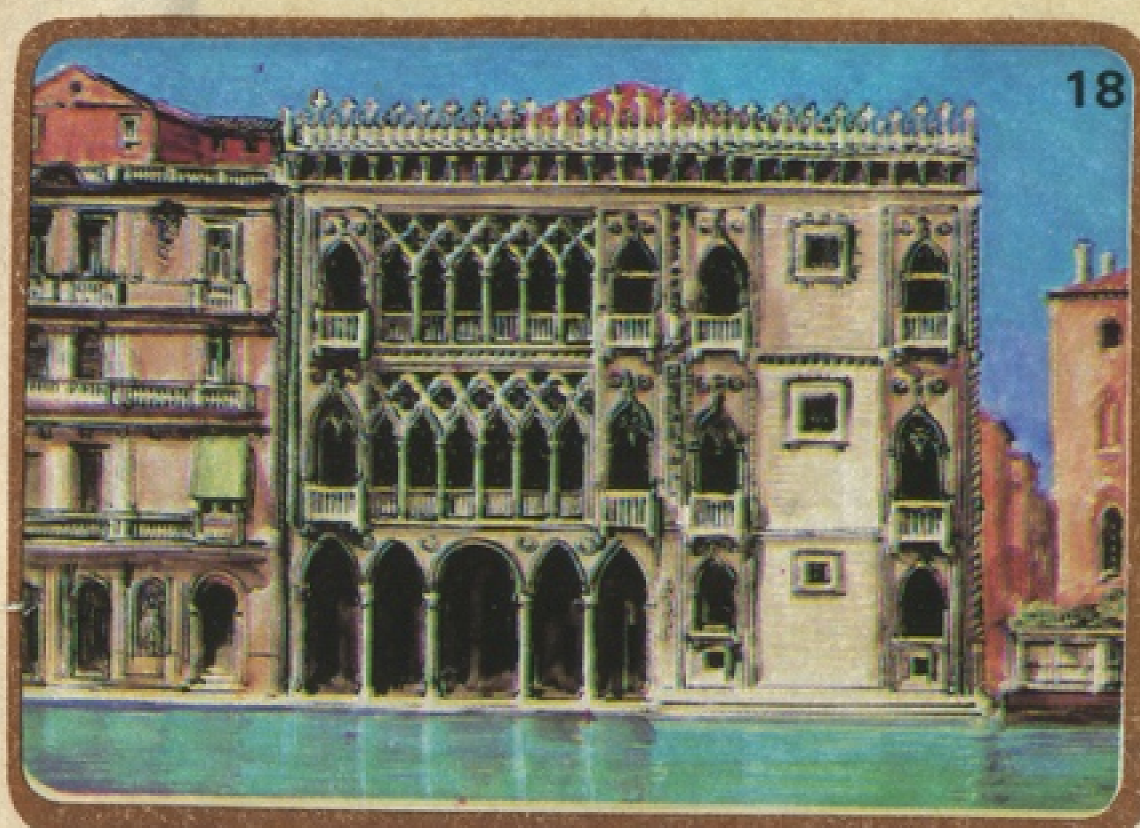
Styl francuskich katedr w niewielkim stopniu przyjęty został w innych krajach Europy i jedynie rozprzestrzeniający się coraz szerzej zakon cystersów stosował francuski sposób budowania. W Italii, o wielkiej tradycji budownictwa wczesnochrześcijańskiego i romańskiego, ściany potrzebne były pod malarską opowieść „Biblii prostaczków" (la bibbia dei semplici) – pod obrazy ze scenami z Pisma św., legendy świętego patrona czy sceny Sądu Ostatecznego nad grzesznikami. Toteż wielkie katedry gotyckie w Sienie czy Orvieto, nie stosujące właściwej Francuzom konstrukcji, wydają się jedynie przybranymi gotycką dekoracją budowlami o odmiennych proporcjach. Budowle świeckie w miastach włoskich – pałace Rady Miejskiej (signorii) i możnych rodzin, przypominają jeszcze obronne budowle zamkowe o masywnej



Belgia. Leuven. Ratusz (XV w.)

Hiszpania. Burgos. Katedra (XIII–XIV w.)




18

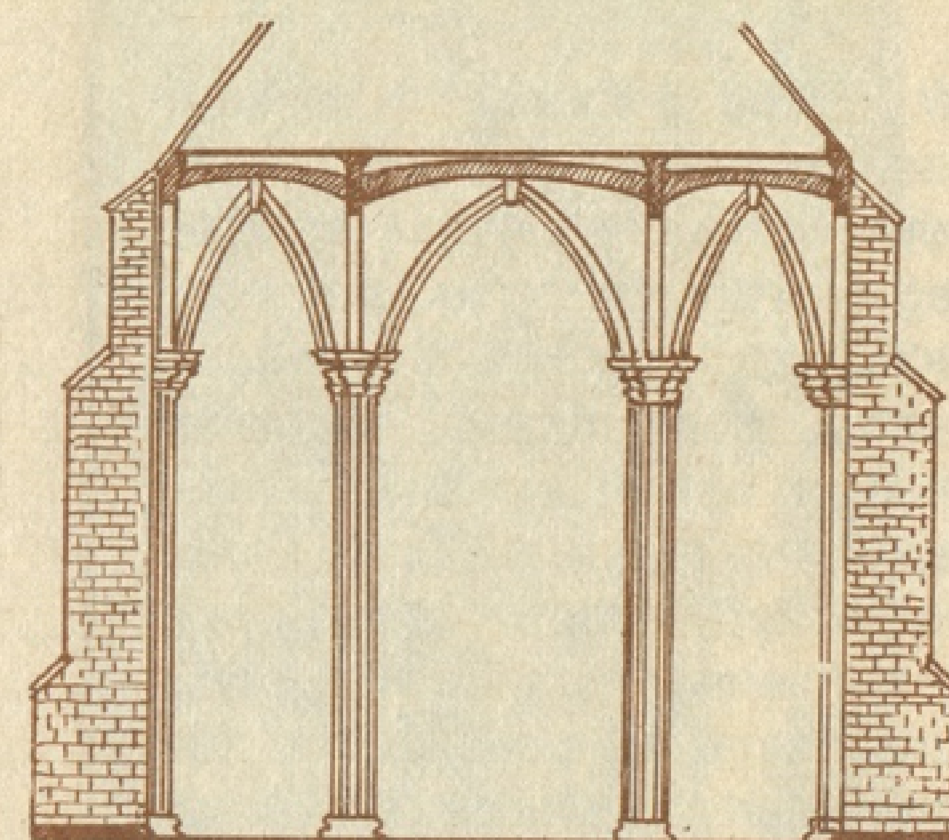
Włochy. Wenecja. Pałac Ca d'Oro (początek XV w.)

bryle, a nawet „loggię della signoria", wzniesioną przed pałacem Rady florenckiej, sklepiają półkoliste łuki z lekko zaakcentowanym gotyckim detalem. Jedynie niewiele kościołów (S. Groce we Florencji, S. Domenico w Bolonii) wykazuje strzelistość gotyckiego stylu. Nieliczne kościoły cysterskie i katedra w Mediolanie (budowana już w XIV i XV w. przy udziale niemieckich budowniczych) wydają się potwierdzać tę regułę. Szczególne formy przyjął gotyk w Wenecji, będącej stale pod wpływem kultury Wschodu. Rytmiczne ciągi gotyckich pałaców, jeszcze w XVI wieku stosowane w posiadłościach weneckich, są akceptacją tego stylu uważanego za wytwór rodzimego gustu.

Anglia. Canterbury. Katedra (koniec XII – początek XV w.)

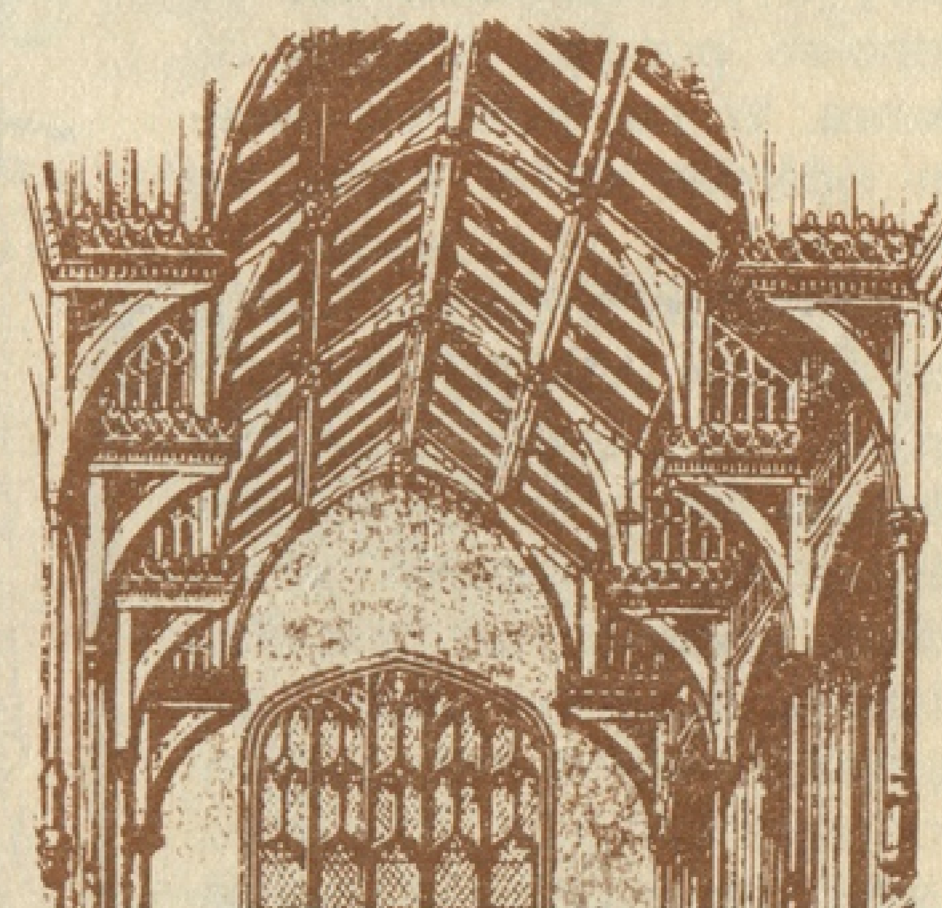

19

Francuska idea konstrukcji gotyckiej nie przyjęła się szerzej na terenie Niemiec. Poza budowaną przez setki lat katedrą w Kolonii i zbliżoną do katedry w Laon, katedrą w Naumburgu, w której po raz pierwszy i unikalny pojawiły się pełne rzeźby świeckich fundatorów w chórze, wykonane z niebywałym mistrzostwem, w Niemczech północnych przyjął się najbardziej typ kościoła zwany „halowym", o trzech równych sobie wysokością nawach, wspartych z zewnątrz potężnymi skarpami. „Mistrzowi katedry naumburskiej", jak zwą nieznanego budowniczego, nieobce jednak były najlepsze wzory architektury francuskiej. Adaptowała te wzory również Anglia w swym wczesnym budownictwie (katedra Canterbury Westminsteru) – lecz i tu bryła budowli przekształcać się poczyna wbrew proporcjom francuskim, a sklepienia przybierają fantazyjne formy wachlarzy (w Westminsterskim opactwie) i drewnianych konstrukcji stropowych (Norwich). Owa czysto angielska odmiana utrzyma się jeszcze dłużej niż w Wenecji, czego ostatnim wyrazem stanie się angielski neogotyk XIX wieku.



Schemat kościoła halowego

Strop drewniany w Norwich (Anglia)

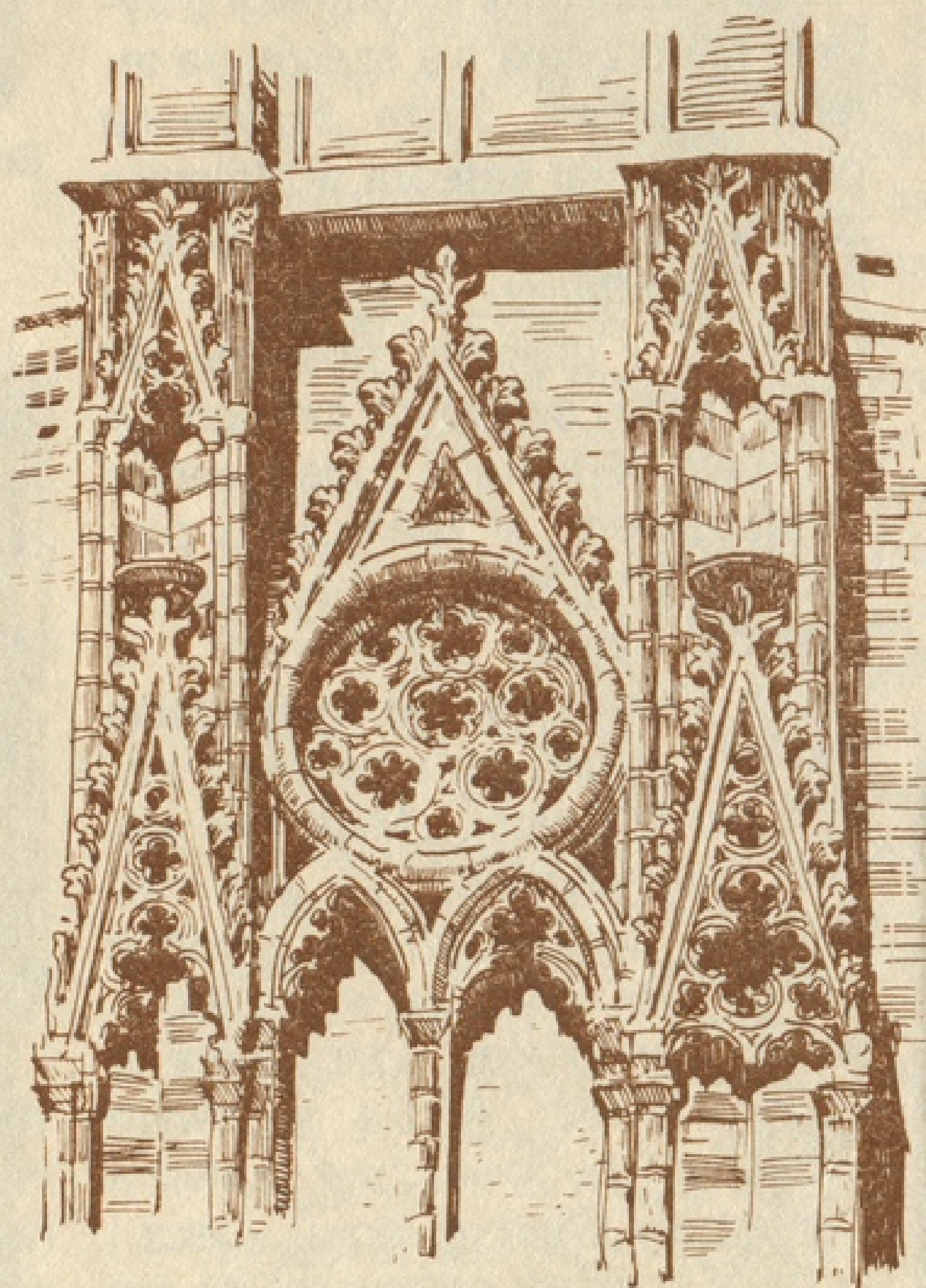


STYL GOTYCKI W POLSCE

W Polsce północnej i Wielkopolsce, poprzez Gdańsk i tereny objęte wpływem zakonu krzyżackiego, rozprzestrzenia się niemiecki typ kościoła halowego. Również budownictwo świeckie naśladuje wzory architektury niemieckiej. Na terenach Śląska i Małopolski typ budowli sakralnych jest odmienny, bazylikowy z podwyższoną nawą środkową, lecz zawsze wsparty na skarpach. Taki typ gotyckiej konstrukcji, nie pozbawiony cech francuskiego stylu przedostał się poprzez budownictwo cysterskie do gnieźnieńskiej katedry w Wielkopolsce, zaś do Małopolski poprzez Wrocław do Krakowa. W budownictwie świeckim rycerskie zamki różnią się także swą bryłą od rozsianych na ziemiach Polski północnej krzyżackich zamków (Malbork, Kwidzyń, Lidzbark), a piękny dziedziniec Collegium Maius wydaje się bardziej włoski, niż niemiecki. Wiele mniejszych parafialnych kościołów zachowało do czasów baroku dawną gotycką sylwetkę mimo późniejszych przeróbek i dobudowań, stając się charakterystycznym akcentem w krajobrazie wsi polskiej. W nielicznych miastach zachowały się resztki gotyckich murów obronnych. Najbardziej interesujący ich zespół z barbakanem i wieżami Floriańską i Passamoników w Krakowie, na szczęście dotrwał do naszych czasów.



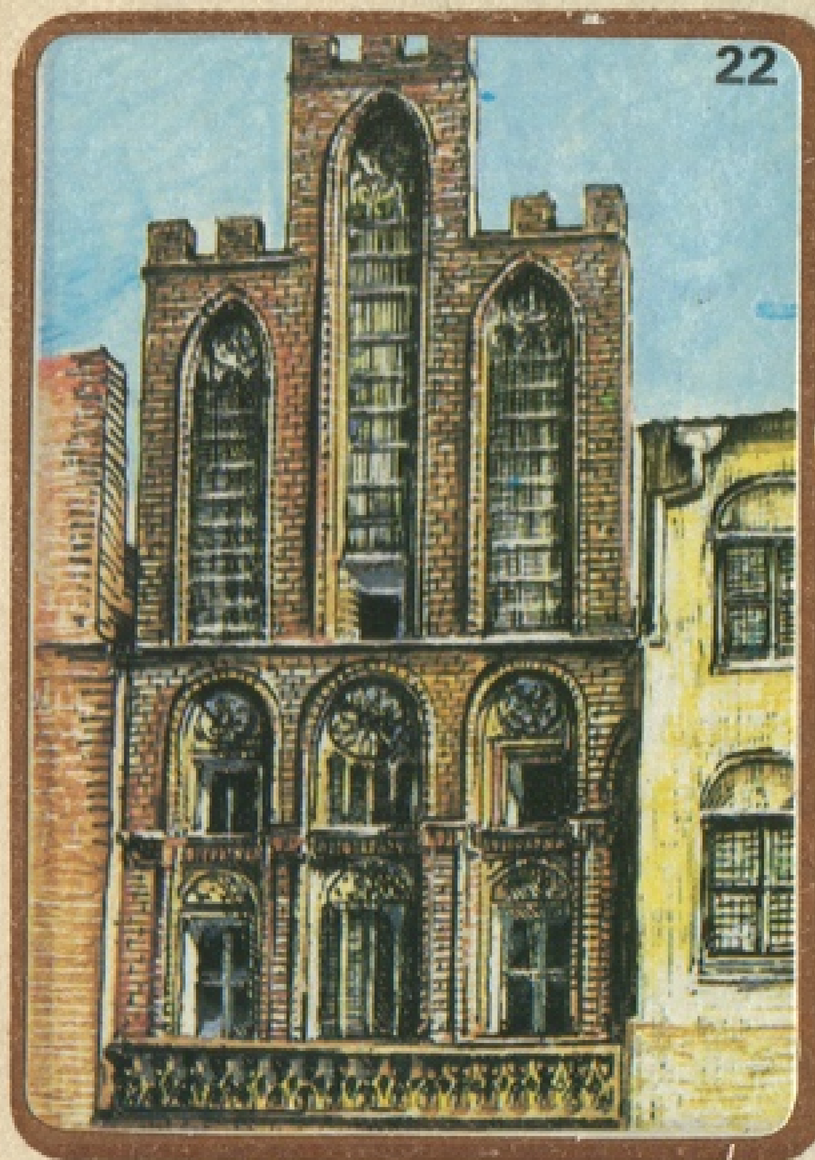
Gdańsk. Halowy kościół NMP (XIV-XV w.)



Ornament ceglany skarpy. Stargard.

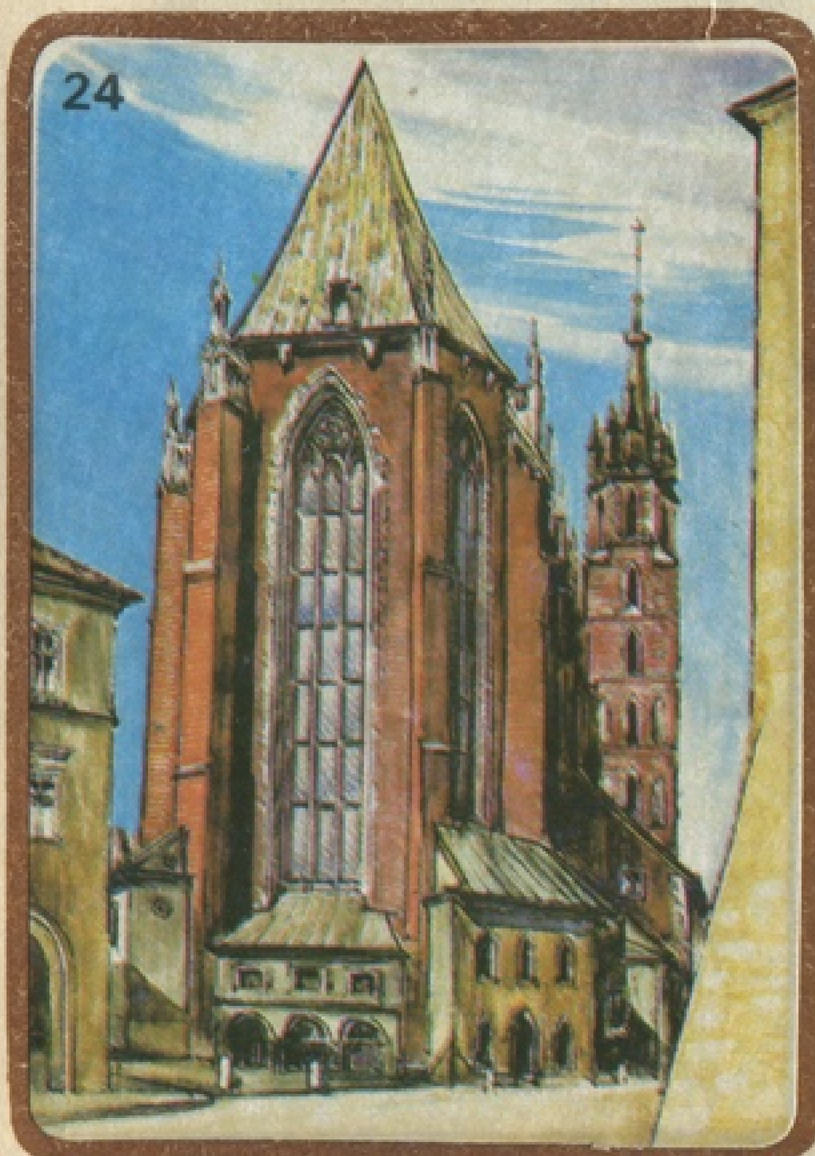
Wrocław. Ratusz (XV w.)





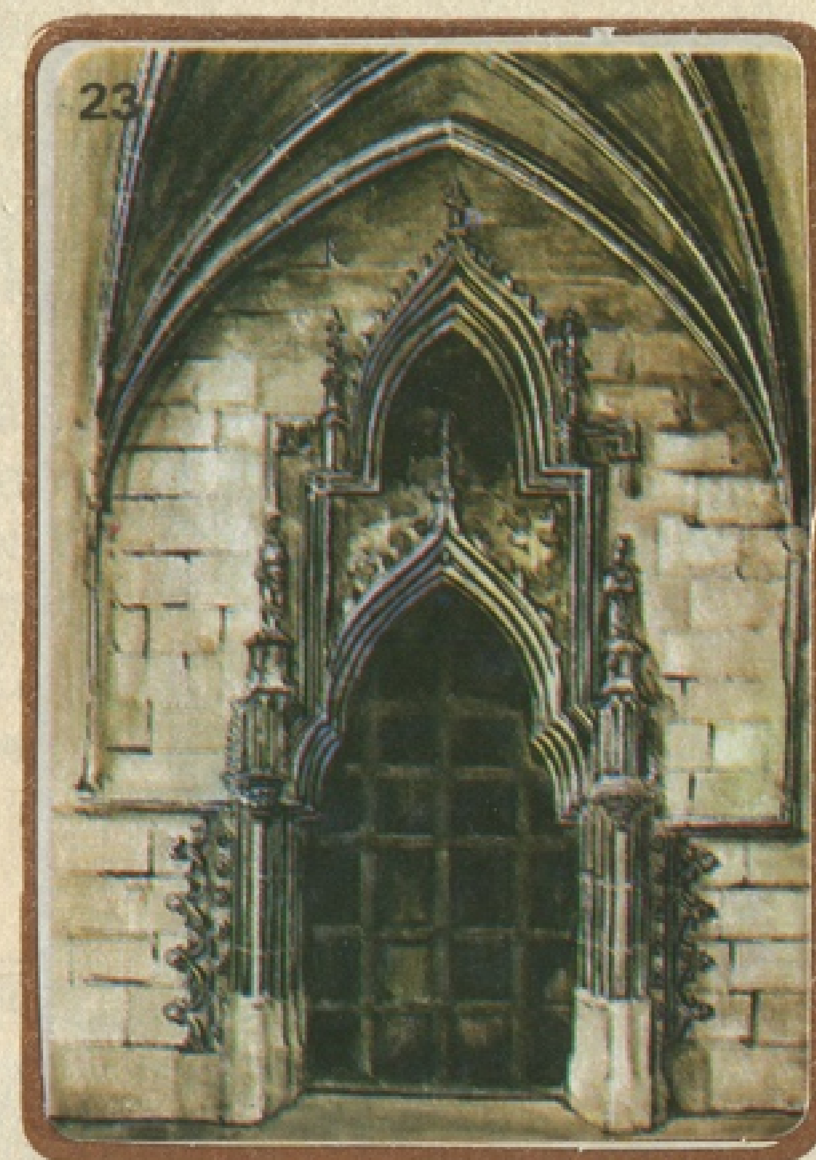
Toruń. Kamienica mieszczańska (XIV w.)

Kraków. Portal św. Katarzyny (XV w.)



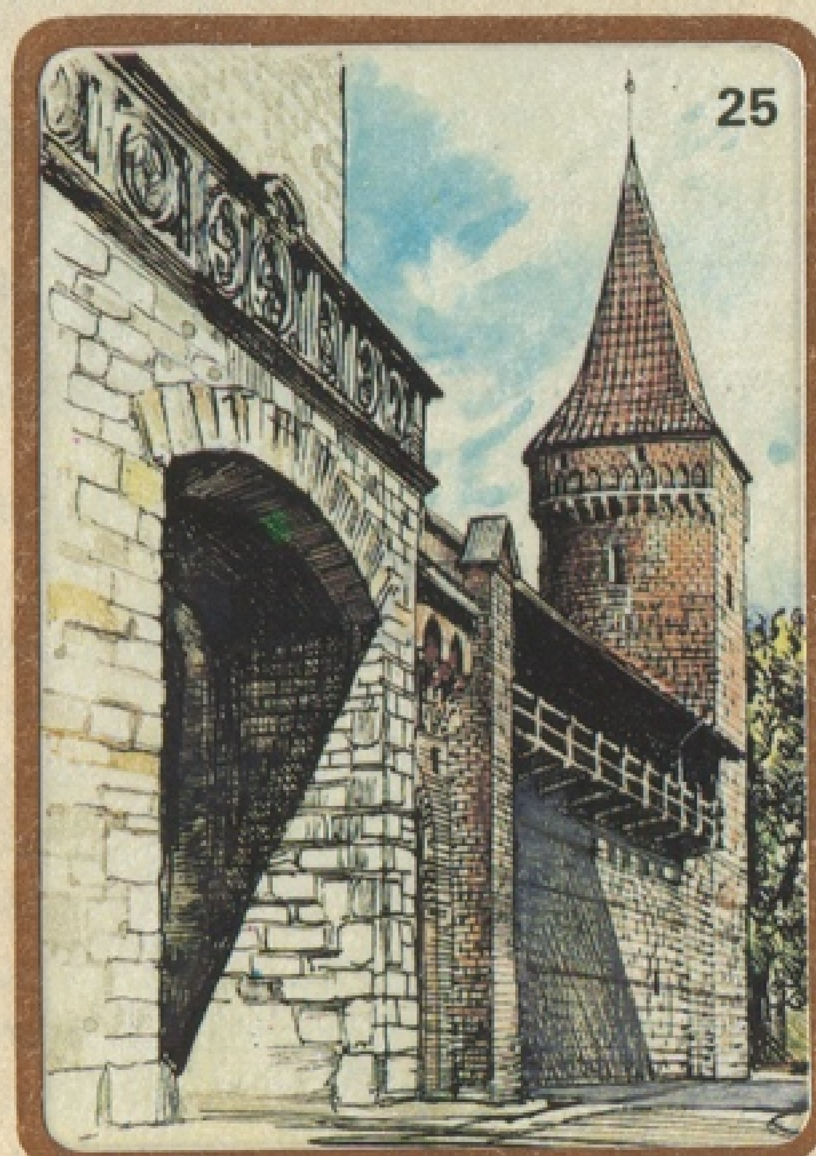


Kołatka z katedry poznańskiej (XIV w.)



Kraków. Apsyda kościoła Mariackiego (koniec XIV w.)

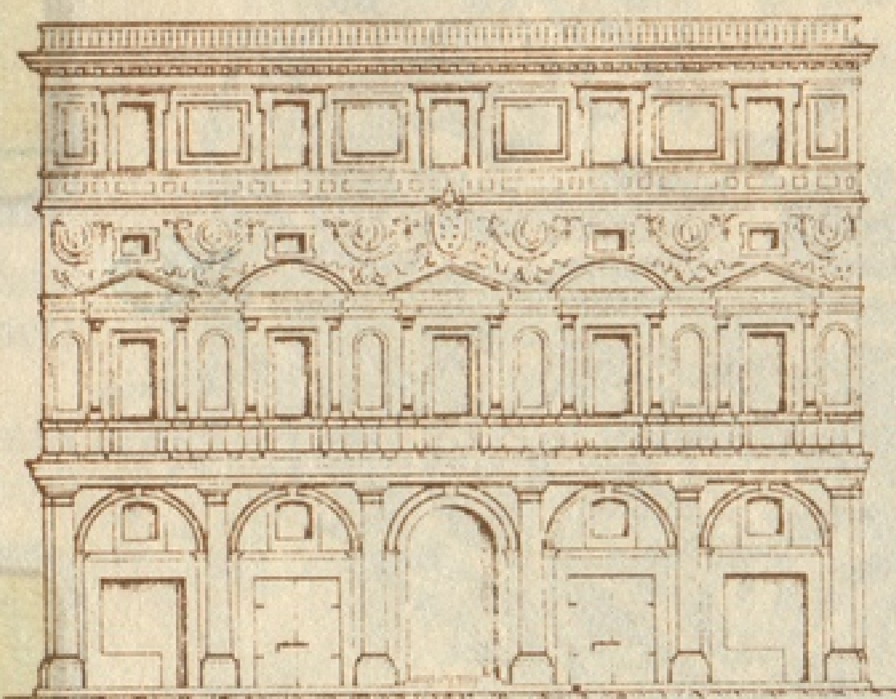
Kraków. Fragment murów miejskich (koniec XV w.)



STYL RENESANSOWY

W wyniku nowych idei poznania natury, człowieka i osiągnięć nauk i sztuk świata antycznego w kręgu uczonych i humanistów na dworze florenckiej rodziny Medyceuszy, w gronie towarzyszących im artystów odrodziło się zamiłowanie do świata sztuki grecko–rzymskiej. „Mały ciałem, lecz wielki duchem" złotnik, rzeźbiarz i architekt Filippo Brunelleschi pierwszy ustalił właściwe zasady perspektywy w malarstwie. Do jego badań nad antyczną sztuką dołączył świetny architekt Leone Battista Alberti i znakomity rzeźbiarz Donato di Betto Bardi, zwany Donatellem. Na kanwie gotyckiej architektury katedry florenckiej (projektu Arnolfa di Cambio), wzniósł Brunelleschi wspaniałą konstrukcję kopuły zwieńczonej latarnią o nowym kształcie, jednocześnie budując lekkie portyki, „szpitale niewiniątek". W pierwszym trzydziestoleciu XV w. rozpoczął się we Florencji nowy styl w architekturze, malarstwie i rzeźbie. Nie było to jednak wierne naśladownictwo antyku i choć architekci studiowali ruiny zaniedbanego i zniszczonego podówczas Rzymu, we Florencji nie powstawały budowle na skalę rzymską, lecz raczej powtarzały się elementy romańskich okładzin San Miniato i florenckiego baptysterium, które artyści mieli przed oczami od dzieciństwa. One to, poparte studiami antycznego architekta Witruwiusza (I w.p.n.e.) dawały architektom pole do nowych poszukiwań w dziedzinie doskonalenia i przetworzenia antycznych proporcji w epoce „odrodzenia". Pilaster, arkada i kolumna z kolorowym detalem z terrakoty warsztatu braci della Robbia lub rzeźbiarskim akcentem wyraźnie odsłaniającym ciało człowieka (jak w antycznych posągach), stały się nowymi elementami w sztuce.

Trudna wprost do wytłumaczenia obecność całej rzeszy wysoko utalentowanych architektów, malarzy, rzeźbiarzy i rękodzielników w niespokojnych czasach schyłku średniowiecza, spowodowała istny wybuch nowego stylu tak bliskiego duchowi ludzi na Półwyspie Apenińskim. Wkrótce też „papieże renesansu" powołują do Rzymu owych zdolnych mistrzów, gdzie poczynają rozbudowywać i wznosić pałace i kościoły. Nawet prasta-



Projekt pałacu (Rafael Santi)



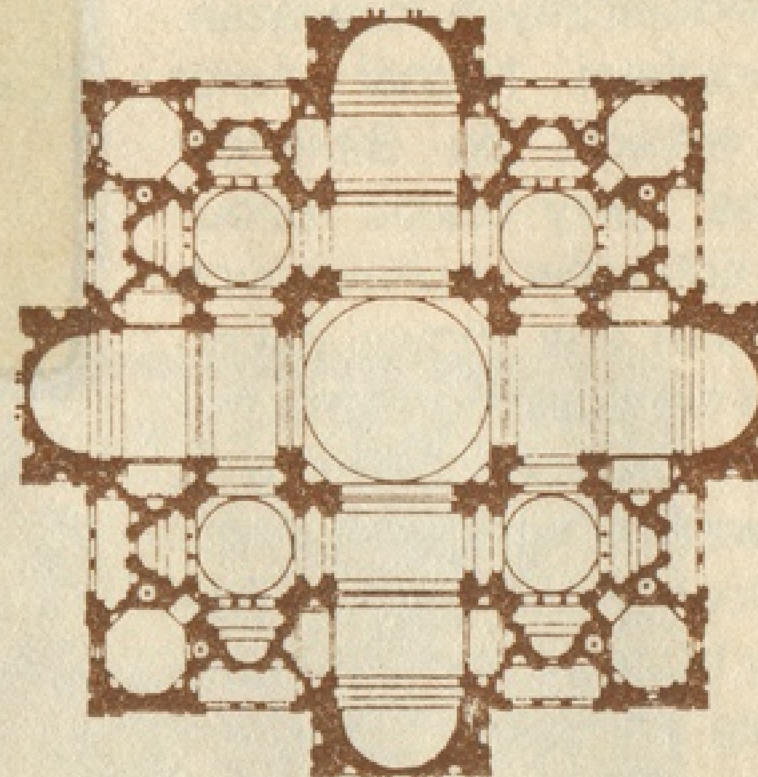
Włochy. Florencja. Kopuła katedry (początek XV w.)

Włochy. Florencja. Szpital Niewiniątek (początek XV w.)





Włochy. Florencja. Kaplica Pazzich (początek XV w.)



Pierwotny projekt Bramantego bazyliki św. Piotra w Rzymie



Włochy. Florencja. Pałac Strozzich (XV w.)

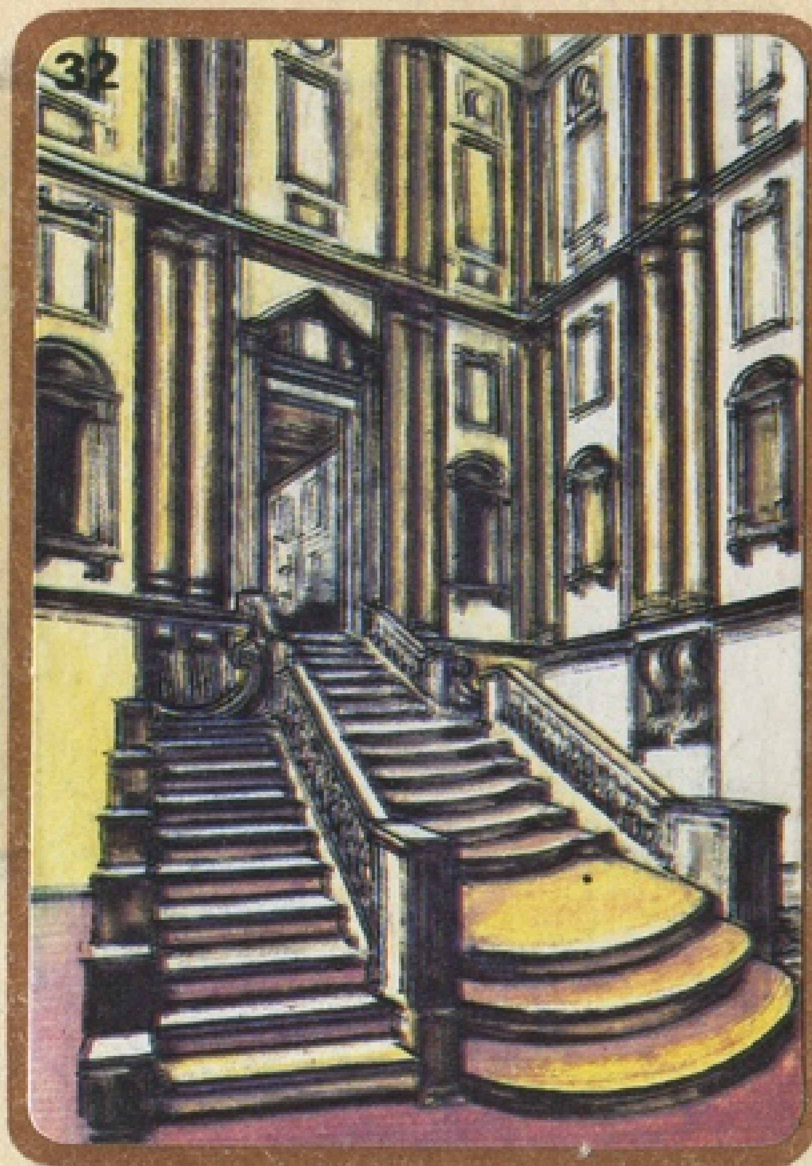
Włochy. Arezzo. Loggia (XV w.)



Włochy. Rzym. Świątyńka Bramantego (1502 r.)



ra bazylika św. Piotra odrodzić się ma po zburzeniu w nowym, renesansowym kształcie olbrzymiej świątyni, projektu Donata Bramantego. Artyści stają się sławni i cenieni. Budowniczowie już nie podpisują się, jak w czasach gotyku anonimowym gmerkiem – znakiem w rodzaju monogramu, lecz własnym nazwiskiem. Budowla renesansowa głosiła talent Brunelleschiego, Albertiego, braci Maiano, Bramantego, Sansovina, Laurany, wreszcie wielkiego Michała Anioła Buonarrotiego. Z polecenia papieża Piusa II rzeźbiarz i architekt, Bernardo Rossellino, buduje renesansowy zespół miejski na miejscu jego rodzinnej wioski. Urbanistyka i zagadnienia „idealnego miasta"



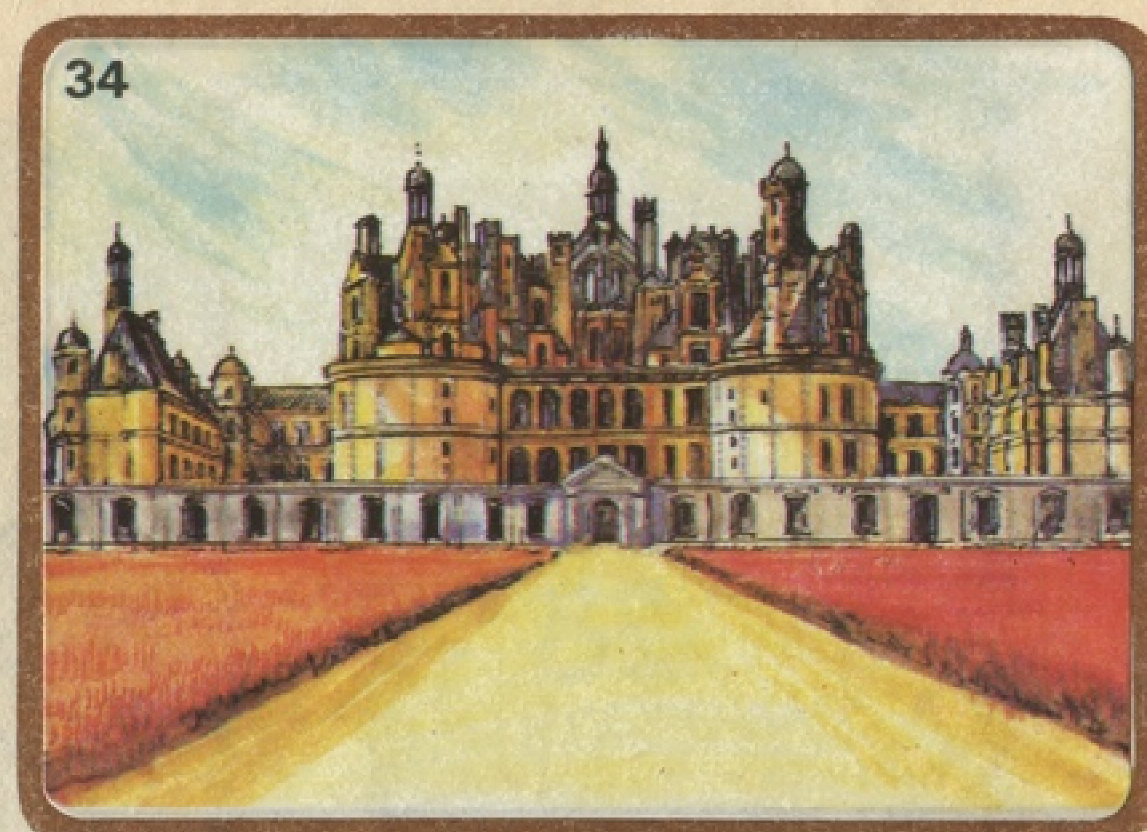
Włochy. Florencja. Bibbioteca Laurenziana (Michał Anioł. XVI w.)

Włochy. Vicenza. Loggia del Capitanio Palladia (połowa XVI w.)



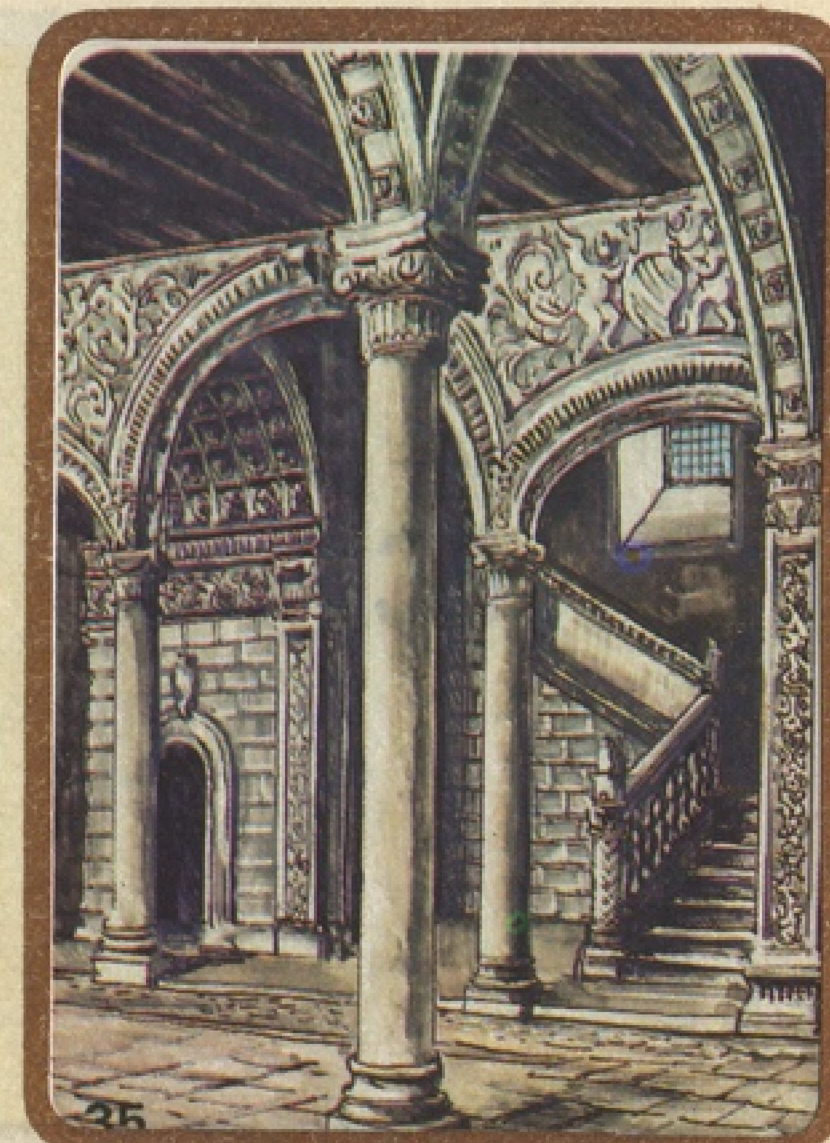
oraz projekty budowli o założeniu centralnym zajmują umysły architektów. Z czasem, po okresie dziejowych burz, artyści poczynają szukać coraz bardziej zróżnicowanych form architektonicznych rozwiązań. Pięćdziesięcioletni Michał Anioł projektuje wejście do Biblioteki „Laurenziana", przy użyciu rozbudowanych schodów, schowanych w nisze kolumn, a w „Nowej Zakrystii" stosuje się iluzjonistyczną budowę okien zwężonych lekko u góry, aby wzmóc wrażenie wysokości. W Vicenzy wielki talent Palladia tworzy budowle monumentalne, na skalę rzymską, z użyciem pilastra lub półkolumny, biegnących przez dwie kondygnacje ku potężnemu gzymsowi zwieńczonemu attyką. W lekkich budowlach weneckich „villi" ukazuje wgłębiony klasyczny portyk w przyziemiu, wieńcząc górną kondygnację balustradą i ustawionymi na niej posągami. Te doświadczenia stoją już u progu nowej epoki, zwanej manieryzmem.

Styl renesansowy z trudnością torował sobie drogę w krajach Europy położonych na północ od Alp, pogrążonych w tradycyjnych i rozwiniętych lokalnie formach gotyku. Był bardziej obcy ludziom Północy, oddalonym od zabytków starożytnego świata, związanym z rodzimymi wypracowanymi od trzydziestu lat w budownictwie, rzeźbie i rękodziele, formami stylu gotyckiego.

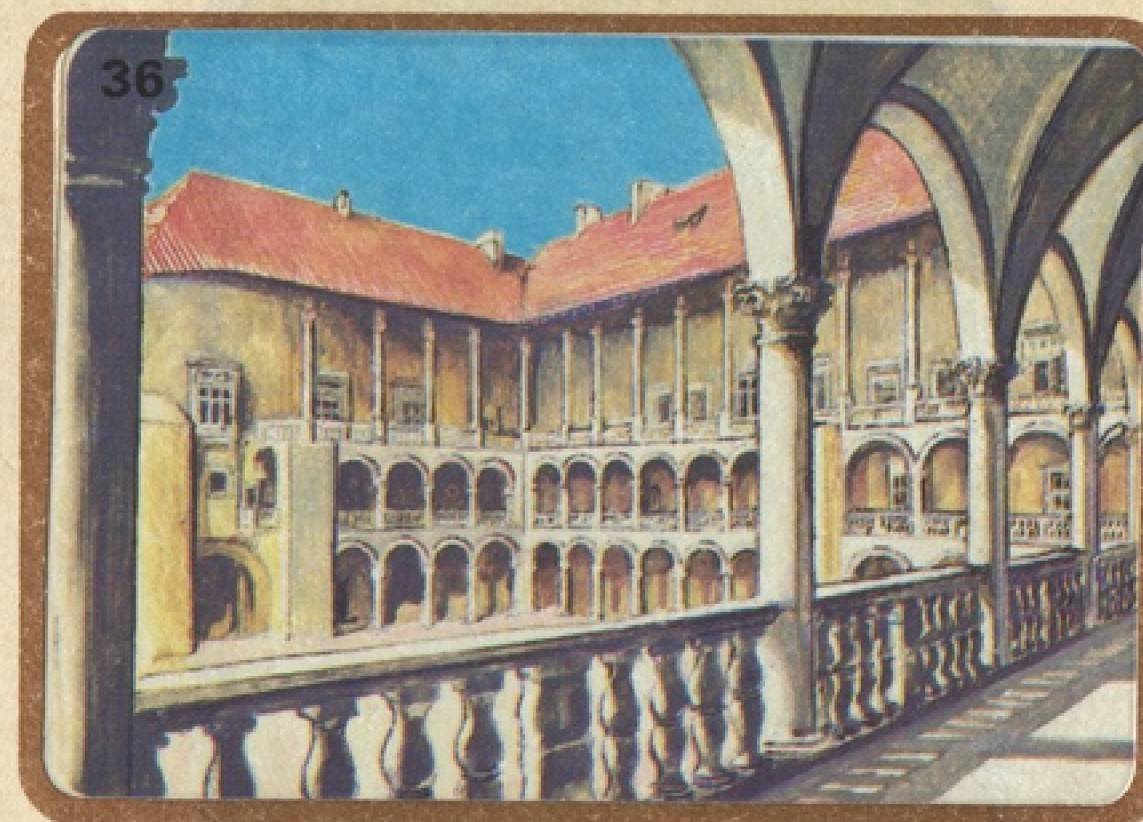


Francja. Zamek Chambord (początek XVI w.)

Hiszpania. Toledo. Szpital S. Cruz (XVI w.)



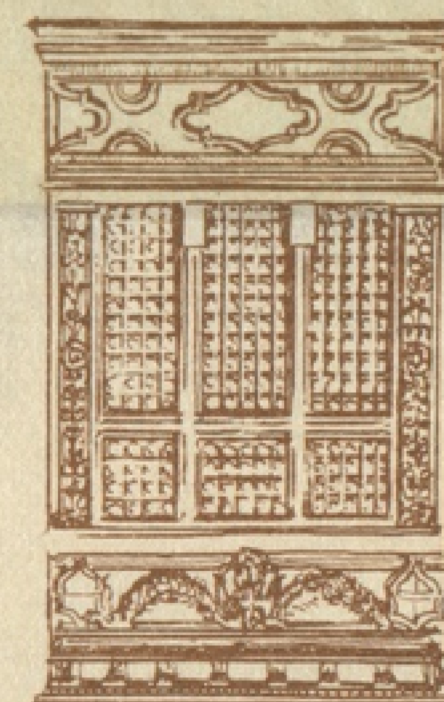
Wypadki polityczne zbliżyły do Italii Królestwo Węgier, gdzie pojawiły się pierwsze dzieła florenckiego renesansu. A że dwór krakowski Zygmunta I – wychowanka włoskiego humanisty, zwanego Kallimachem, również związany był ściśle z Węgrami, stało się tak, że do przebudowy części zamku wawelskiego powołał polski monarcha florenckich budowniczych. Stworzyli oni już na początku XVI wieku na północy Europy, w kraju coraz mocniej wyzwalającym się spod wpływów niemieckiej kultury i zwracającego się coraz bardziej w stronę łacińskiego świata i humanistycznych idei, najpiękniejsze dzieła czystego renesansu w krużgankach zamkowych i kaplicy Zygmuntowskiej. Przyjęta za wzór forma kaplicy Zygmuntowskiej, zamki i pałace magnatów, ratusze Sandomierza czy Tarnowa, dziedzińce krakowskich kamienic, a szczególnie rozwinięta sztuka nagrobkowa, znaczą pochód renesansu na ziemiach polskich. W tym samym czasie, wraz z przenikaniem humanizmu, w innych krajach rodzi się dopiero późny renesans, typu Palladia, lub przekształcona już w formy manierystyczne architektura niemiecka i holenderska. Trudno nawet mówić o renesansie w Anglii, gdzie i klimat, i tradycje nie przejmowały łatwo czysto renesansowych form. W związanym wymianą handlową z Flandrią Gdańsku zauważyć można renesansowe bramy



Kraków. Krużganki wawelskie (1507–36 r.)



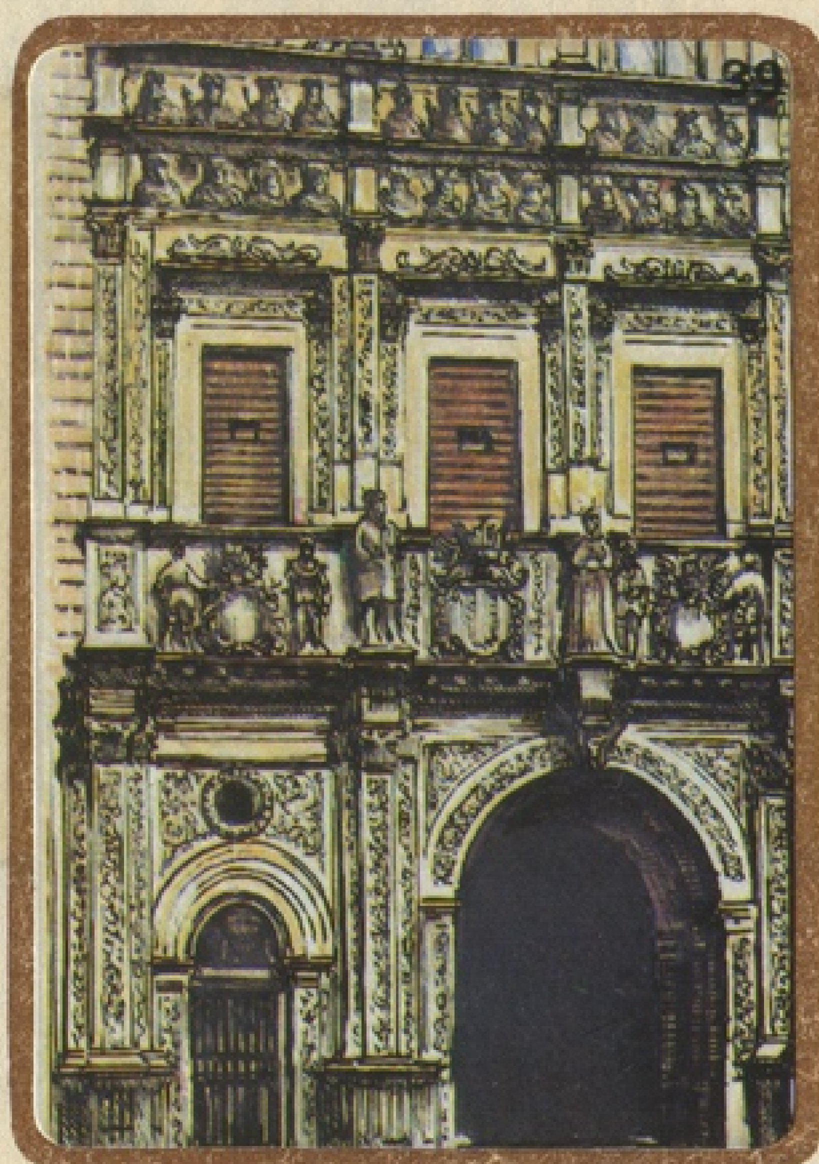
Kraków. Kaplica Zygmuntowska (1519–33 r.)



Okno wykuszu w dziedzińcu wawelskim (1502–1507 r.)



Kraków. Podwórko kamienicy przy Kanoniczej 21 (XVI w.)



Brzeg. Brama zamkowa (1551–53 r.)

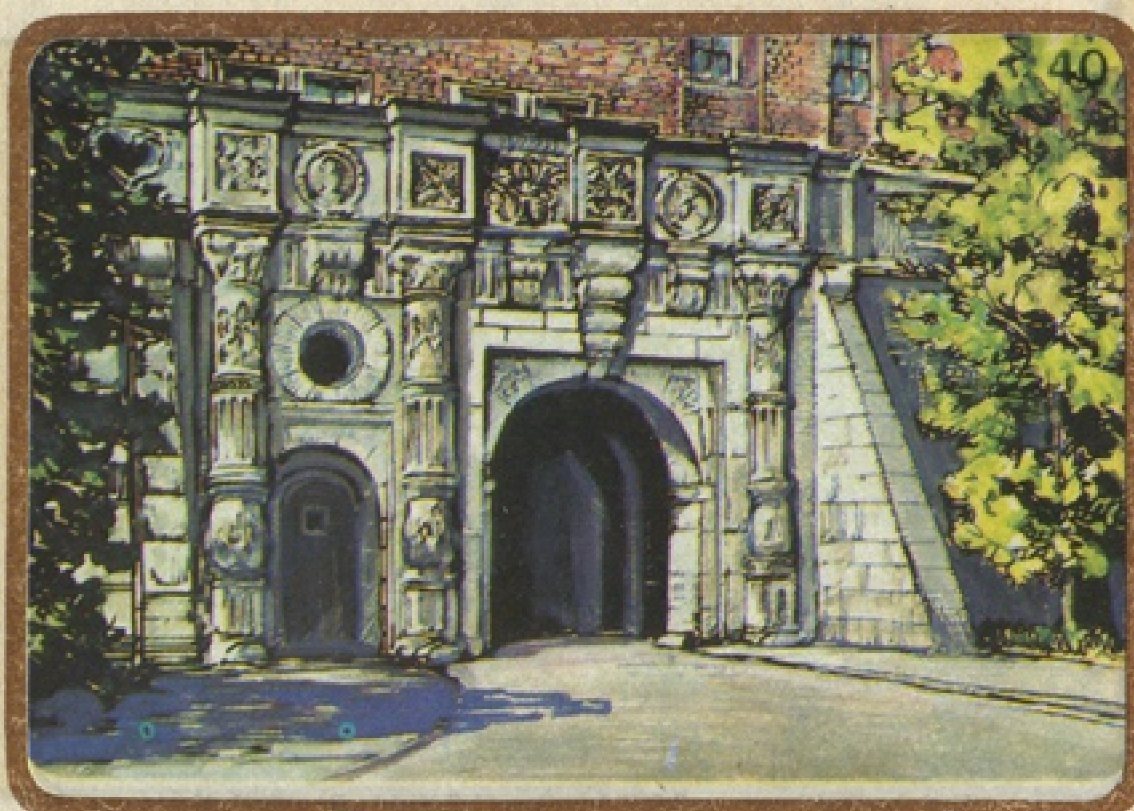
Pieskowa Skała. Zamek (koniec XVI w.)



Attyka Sukiennic w Krakowie (poł. XVI w.)



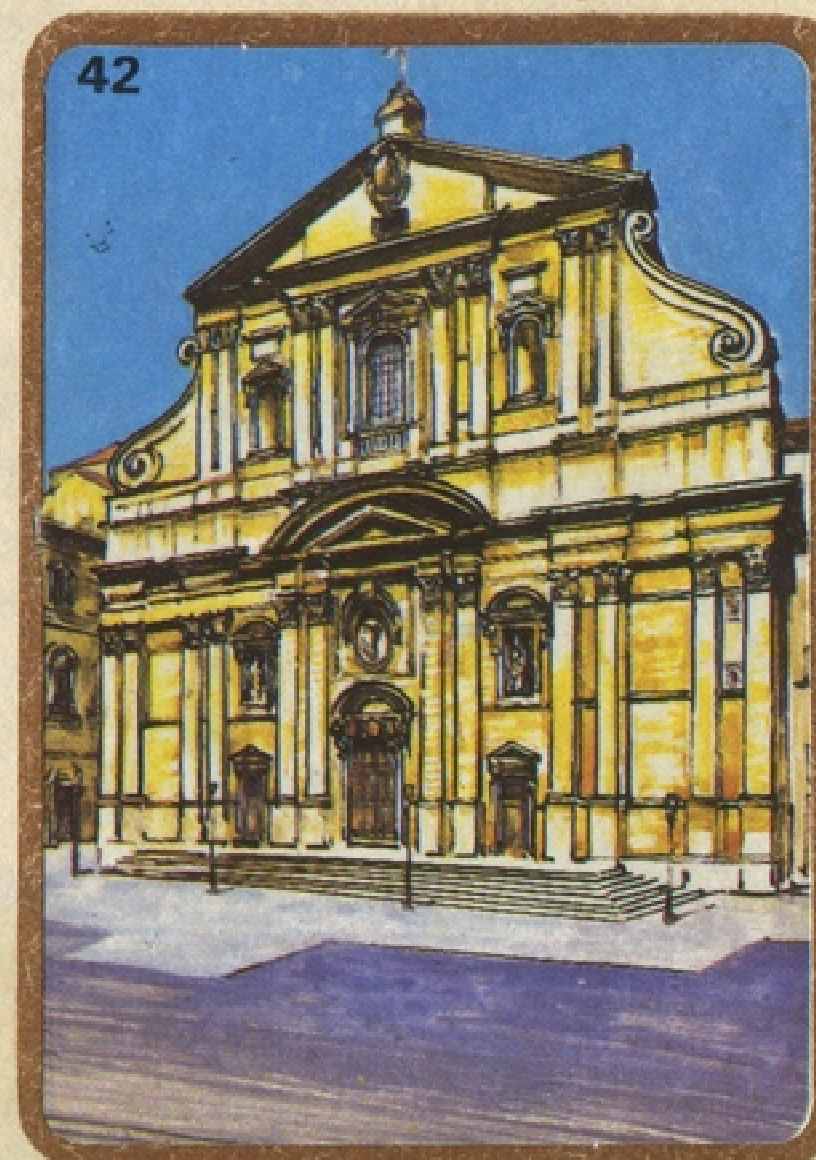
Legnica. Brama zamkowa (1533 r.)



miejskie, portale domostw nie pozbawione najczęściej późniejszych naleciałości. Odrębnym nurtem wkracza renesans na ziemie Śląska, gdzie przy przebudowach zamków w Legnicy i Brzegu pracowali lombardzcy kamieniarze, zwani komaskami (od jeziora Como w północnej Italii), którzy stosowali charakterystyczną dla Lombardii bogatą ornamentykę rzeźbiarską.

Tak więc Polska stała się terenem różnych postaci architektury renesansowej, przystosowywanej do warunków klimatycznych. Szczególnie zastosowanie attyki, zapoczątkowane przebudową gotyckich Sukiennic w Krakowie, stało się charakterystyczną cechą polskiego renesansu. Zasłaniała ona spadziste dachy chroniąc jednocześnie sąsiednie domy przed groźbą pożaru. Attyki polskie przybrały z czasem bardzo urozmaicone i bogate formy – należą one do odmiennego stylu zrodzonego również na ziemi włoskiej.

W Italii geniusz Michała Anioła i jego próby nowych architektonicznych rozwiązań, o których wspominaliśmy wyżej, budziły zainteresowanie nowej generacji artystów towarzyszących mistrzom wielkiej miary we wszystkich gałęziach sztuki. Trudno było prześcignąć ich w osiągnięciach, można jednak było czerpać z ich doświadczeń, przetwarzać je i łączyć w nowe formy, kierując się ich sposobem (włoskie „maniera") myślenia plastycznego. Innego kształtu architektury szukali architekci, malarze – pisali na drzwiach swoich pracowni: „rysunek Michelangela – koloryt Tycjana" – rzeźbiarze, w obrocie spiralnym ciała ludzkiego wokół pionowej osi, szukali form interesujących widza z każdej oglądanej strony, inni zaś gubili się w skomplikowanych splotach atletycznych figur, niezbyt szczęśliwie naśladując Michała Anioła. Artystów końca XVI w. czekały nowe zadania. Walczący z Reformacją kościół zadziwić chciał wiernych bogactwem i rozmaitością architektury, scenami cudów i alegorii w malarstwie. Klasyczne proporcje i kanony renesansu już nie wystarczały. Silniej podkreślane są podziały poziomu budynku mocnymi gzymsami. Boczne ściany fasady uskakują nieco do tyłu, łamiąc ją światłocieniem w niszach stają rzeźby, parapety okien podtrzymują potężne konsole, frontony pałaców tną poziomo silne boniowania, a ich szczyty wspierają ślimacznice. Kościół wymaga też większego kontaktu z kaznodzieją. Zanika więc właściwie podział wnętrza na trzy nawy – a nawa główna rozbudowuje się, pozostawiając miejsce w bocznych ciągach na szereg kaplic. Nad coraz krótszym transeptem wznosi się kopuła kierując wzrok ku górze – ku coraz bogatszej ornamentyce i dekoracyjnemu, odrealnionemu malarstwu. W budownictwie zamiejskich willi i

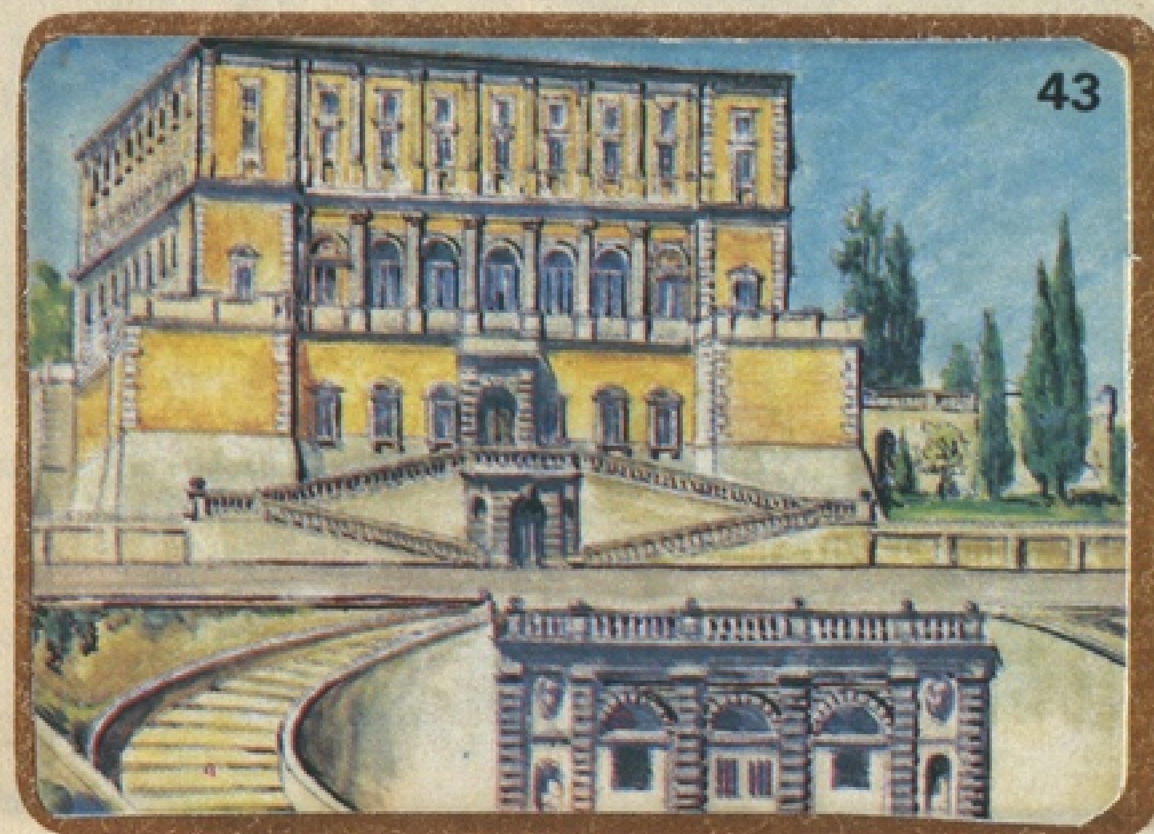


Włochy. Rzym. Kościół Il Gesu. Fasada proj. della Porta (1568–1602 r.)

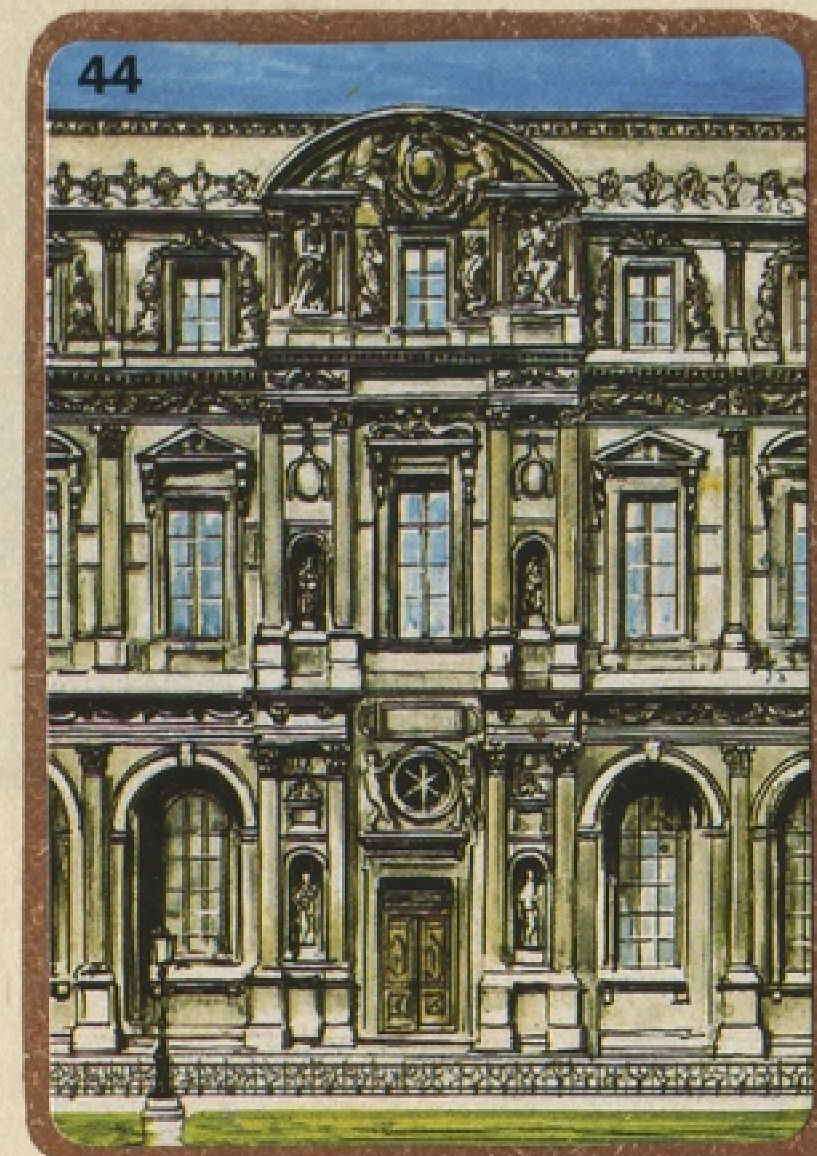


Rzeźba Giambolonii (Florencja 1583 r.)

Włochy, Caprarola. Pałac (1559–1564 r.)



pałaców ustawia się powiązane scenograficznie ze sobą budynki w otoczeniu zieleni. W Rzymie wielki kościół Jezuitów Il Gesu wznosi Vignola według szkiców Michała Anioła. Będzie on (wraz z drugim kościołem S. Andrea della Valle) pewnym wzorem dla kościołów tego zakonu w Europie. Logiczne i spokojne kompozycje, stały się kierunkiem w architekturze, chętniej przyjmowanym przez inne kraje Europy. Przyjęła go Francja, budując już w epoce baroku gmach Luwru i pałac wersalski. Na północy, w Holandii i Flandrii, właściwie dopiero manieryzm przybrał gotycką formę domów w rozmaite ozdobne szaty z pominięciem klasycznych kanonów renesansowych. Kierunek „Palladiański" akceptuje też Szwecja i Anglia.

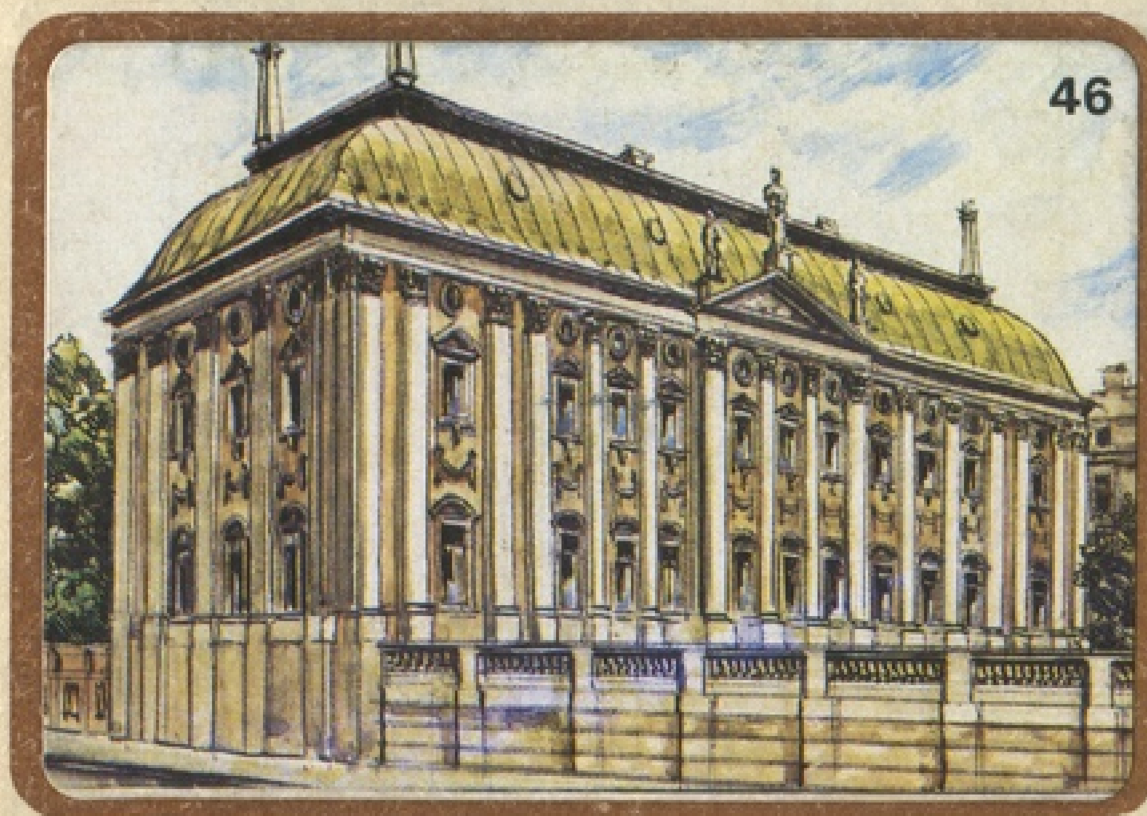


Francja. Paryż. Luwr (połowa XVI w.)

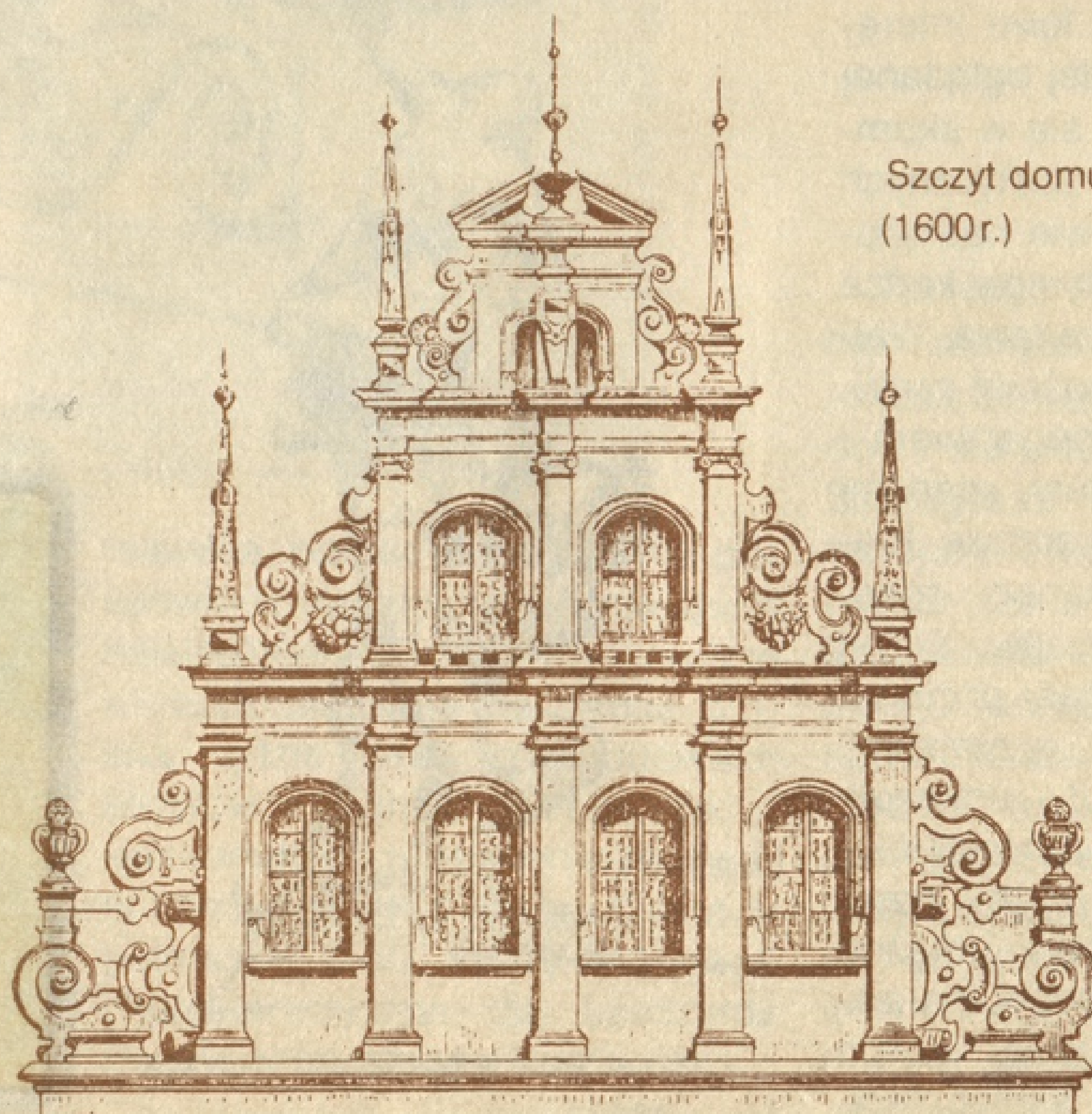
Belgia. Antwerpia. Manierystyczne szczyty domów Wielkiego Rynku.



Szwecja. Pałac Riddarhuset (koniec XVI w.)

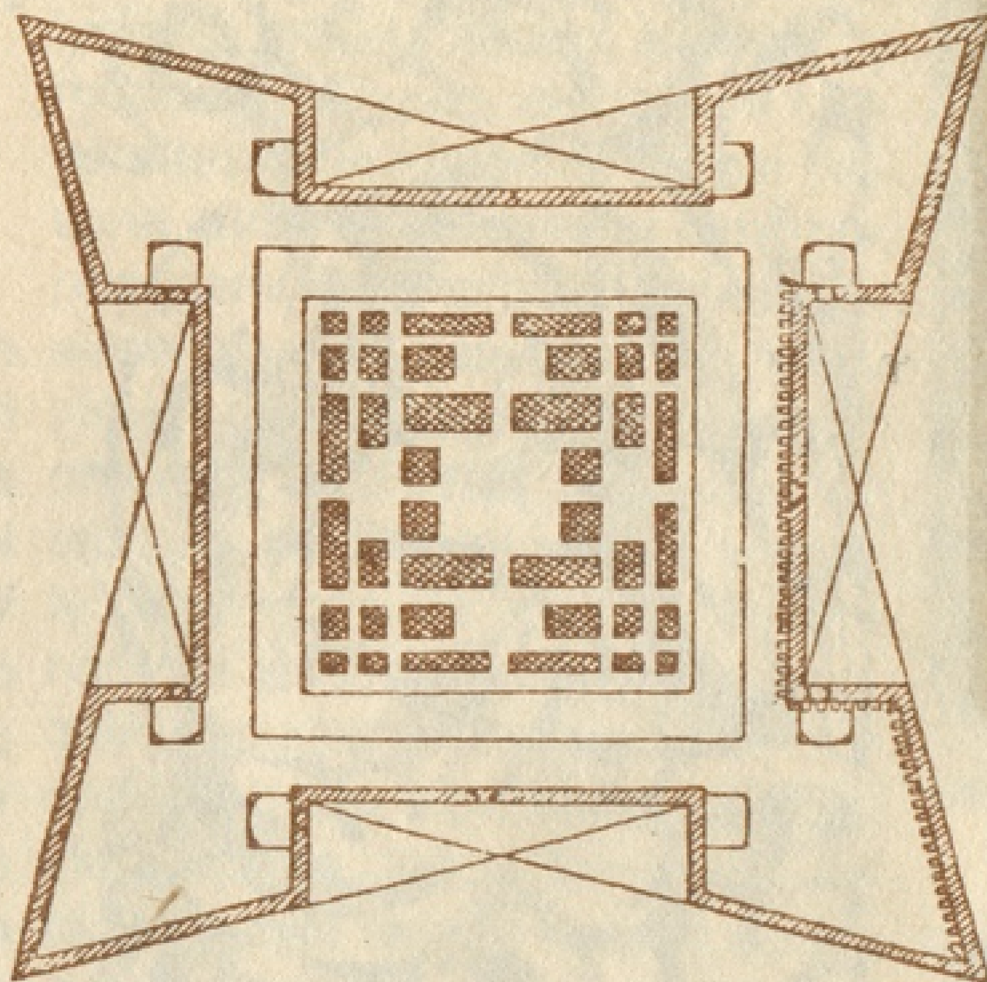


Szczyt domu w Norymberdze (1600 r.)



Polska znów staje się terenem spotkania, tym razem, dwu rodzajów manieryzmu. Wprawdzie prawie równolegle z budową rzymskiego S. Andrea przystąpili krakowscy Jezuici do budowy swego kościoła św. Piotra i Pawła – jednak w głęboko już zakorzenionej akceptacji renesansu owe spokojne i monumentalne rozwiązania Palladia i Vignoli nie znalazły tak szerokiego oddźwięku.

Prawie równolegle z fundowanym przez Vincenza Gonzagę „idealnym miastem" Sabbionetą, w Polsce powstaje Zamość budowany przez Morandiego dla kanclerza Jana Zamoyskiego. I choć renesansowe i logiczne rozwiązania urbanistyczne i architekturę domów zaliczyć by można w Polsce jeszcze do epoki późnego renesansu – zamojska kolegiata odpowiada już warunkom nowego kierunku. Polska przyjęła drugi kierunek włoskich poszukiwań nowych form, prowadzący do coraz większej dekoracyjności, poczynając od stiukowych dekoracji i podziałów sklepień, kończąc na przeładowanych ornamentami i łączeniem kolorowych marmurów nagrobkach bogatych szlacheckich rodzin, rozbudowywanych niekiedy do ogromnych rozmiarów w ich rodzinnych, bogato zdobionych kaplicach. Budowy i przebudowy prowadzą warsztaty włoskie i rodzime, a modny w Italii styl, zwany „palazzo in fortezza" (pałac o charakterze obron-


Jeden z projektów „idealnego miasta" (koniec XVI w.)



Zamość. Kolegiata z końca XVI w. ze zdobionym sztukaterią sklepieniem.



Baranów. Zamek (1570–1602 r.)



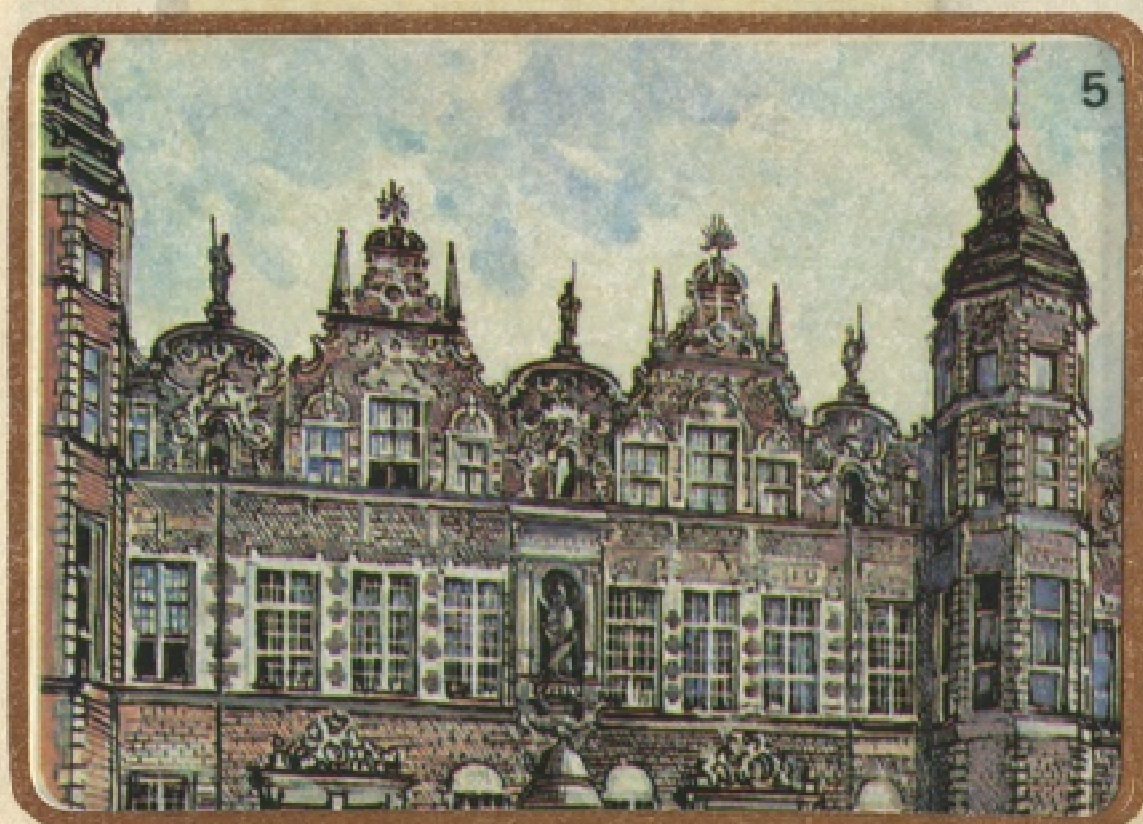
Krasiczyn. Zamek (1597–1603 r.)



Kazimierz Dolny. Attyka domu Celejów (ok. 1635 r.)

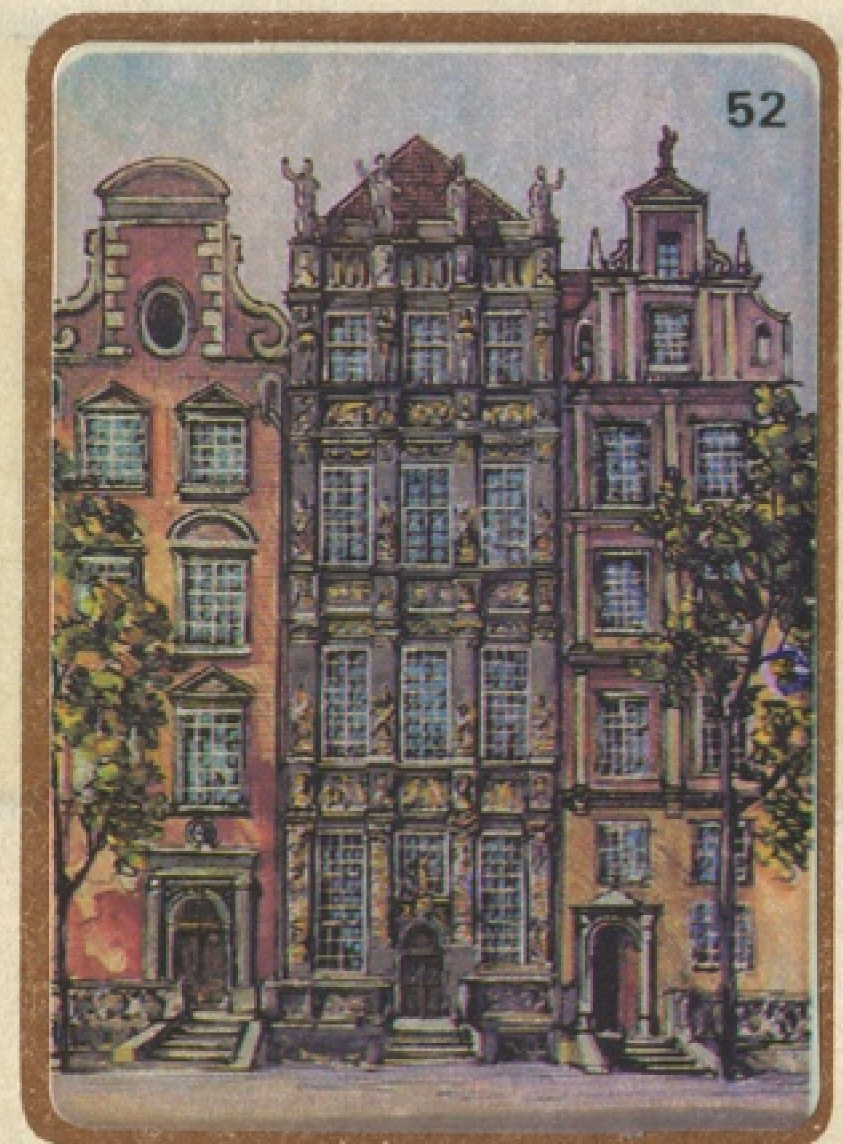


Kupiec gdański. Rzeźba w drewnie z Dworu Artusa (XVII w.)



Gdańsk. Arsenał (1602–1605 r.)

nym) pojawia się w zaprojektowanych przez włoskich architektów zamkach – pałacach Książa Wielkiego, Baranowa, Krasiczyna czy Wiśnicza – utrzymujących nadal cechy włoskiego renesansu lecz w połączeniu z polską jego tradycją. Wystarczy porównać rozwój tak często stosowanej attyki wieńczącej budynek (czasem w dwu kondygnacjach) i dającej pole do niebywałej fantazji w kamieniczkach Celejów i Przybyłów w Kazimierzu Dolnym. Wspomniana wyżej, a rozwinięta na dużą skalę „mała architektura" nagrobków z warsztatów Małopolski, sięga z biegiem Wisły do Polski centralnej a nawet Wielkopolski. Jednocześnie związany z północnymi portami i bogacący się Gdańsk przybiera formy holenderskiego i flandryjskiego manieryzmu, łącząc fantazyjnie rzeźbiony kamień z cegłą i starannie opracowanym detalem w kamienicach zasobnych kupców. Ten północny manieryzm oddziałuje nie tylko na bezpośrednią okolicę Gdańska. Nagrobną architekturę gdańską spotykamy w Toruniu i Łowiczu, a gdańskie wyroby rękodzieła, meble i arrasy sprowadzane z Flandrii, importowane były do odległych siedzib szlacheckich i magnackich w całym kraju.



Gdańsk. Złota kamienica (1609–1617 r.)

Naturalnym następstwem poszukiwań manierystów stał się styl barokowy, nazwany tak na Półwyspie Iberyjskim od nieregularnego kształtu wynaturzonej perły (barocco) – co początkowo nie miało pochlebnego znaczenia. Coraz bardziej bowiem formy architektury i zdobnictwa zrywały z ustalonymi elementami klasycznymi – łączyły się z sobą w zespoły fantazyjnych brył – fasady falowały, arkady portali, przerwane u szczytu, wspierały ślimacznice, a ich szczyty wieńczyły postacie w rozdętych wiatrem szatach w dramatycznym geście, balustrady i wazony, pęki powiązanych girland i wymyślne kartusze, putta i anioły. Rozwijający się szybko styl barokowy w Rzymie nie oszczędzał prastarych świątyń przebudowanych na nową modłę. Kolejnym zmianom uległ też plan budowy bazyliki św. Piotra w niczym już nie przypominający pierwotnego projektu Bramantego. Wydłużone nawy pokryła fasada Maderny, a iluzjonistyczne rozwiązanie otoczenia wielkiej świątyni rozpoczął elipsoidalny las potężnych kolumn portyków, obejmujących plac św. Piotra z centralnie ustawionym obeliskiem egipskim i dwoma fontannami. Portyki i fasadę bazyliki wieńczy ponad 140 figur świętych i herby papieża Aleksandra VII. Koszt tej olbrzymiej budowy przekracza koszty samej bazyliki, lecz największa świątynia świata zyskuje imponującą oprawę. Autorem jej jest Lorenzo Bernini, a rzeźby jego i jego uczniów zaludniają miasto rzędem aniołów na moście S. Angelo, alegoriami rzek na olbrzymiej fontannie Piazza Navona, pełnymi ekspresji i dynamiki posągami we wnętrzach przebudowanej bazyliki Laterańskiej i wielu innych kościołów. Nad głównym ołtarzem i konfesją projektuje on olbrzymi baldachim z brązu, wsparty na skręconych spiralnie kolumnach, a w apsydzie pełną rozmachu „cattedrę" – dekorację ze złoconego brązu, obudowującą krzesło apostoła. Jego konkurent, Carlo Borromini tworzy kościół oparty na planie elipsy o ciekawie rozwiązanym wnętrzu i oryginalnie zwieńczony spiralną kopułą kościół S. Ivo w pałacu „Sapienzy" – dawnego uniwersytetu. Coraz ważniejszym elementem architektury stają się schody – ich wspaniałe ciągi wznoszą się od Piazza di Spagna wzwyż ku kościołowi Trinita dei Monti, tworząc jedno z najpiękniejszych rozwiązań urbanistycznych baroku.

W Piemoncie oryginalne w kształcie pałace o falistej fasadzie i skomplikowane, lecz zdumiewające swą konstrukcją kopuły, tworzy Guarini, czołowy architekt królestwa Sabaudii.

W Wenecji potężną kopułę kościoła S. Marii della Salute wspierają ślimacznice projektowane przez Longhenę, architekta weneckiego baroku.

Nowy styl ogarniał cały półwysep i Sycylię, znajdującą się pod panowaniem Hiszpanii. W Palermo, Modica, Ragusie powstają imponujące kościoły, a zniszczone trzęsieniem ziemi Noto odbudowuje się w jednolitym, barokowym charakterze. Hiszpański barok widać w kościołach Apulii i za oceanem, w zdobytych przez konkwistadorów miastach Ameryki Południowej, gdzie przeplata się ze starymi motywami zniszczonych bezlitośnie



Włochy. Rzym. Plac św. Piotra (1656–1667 r.)

Włochy. Turyn. Pałac Carignano (1660 r.)





Włochy. Rzym. Schody na Piazza di Spagna (1723 r.)

kultur. W samej Hiszpanii i Portugalii barok, pod wpływem renesansowego „plateresco" (styl z wpływami mauretańskimi), wytworzył swoiste formy, często przebogate (jak widać to w fasadzie katedry w Compostelli), z czasem zbliżone do francuskiego rokoka.

We Francji styl „palladiański" utrzymał się w czasie baroku, lecz tu inicjatywę przejęli architekci francuscy – Le Vau Mansard i inni, tworząc w wyspecjalizowanej architekturze o cechach klasycznych wnętrza od imion królów nazywane stylami Ludwika XIII i XIV do stylu Ludwika XV, nazywanego też „rokoko" – od muszli (rocaille), która stanowiła częsty element w dekoracji wnętrz. Jeszcze bardziej proste, prawie klasyczne kształty przybrał barok w Anglii, gdzie styl Palladia zapanował niepodzielnie jakby przeciwstawiając się fantazyjnym formom katolickiego Rzymu i przybierając wyraźnie chłodne, klasyczne oblicze. Barok włoski, natomiast, akceptowany został na terenach wpływów Kościoła rzymskiego – w niemieckich, austriackich i czeskich miastach „strefy naddunajskiej". Miasta Bawarii, Wiedeń i Praga stają się miastami baroku częstokroć w bardzo wybujałej formie, jak widać to w drezdeńskim „Zwingerze", wiedeńskim Belwederze, opactwie w Melk, czy wnętrzach praskiego „Elementium".

Hiszpania. Katedra w Compostella (XVII w.)



Niemcy. Drezno. Pałac Zwinger (1711–1722 r.)



Czechosłowacja. Praga. „Clementinum" (1727 r.)



Do Polski barok zjawił się również prosto z Italii – architekt Trevano wykończył fasadę kościoła św. Piotra i Pawła już w stylu barokowym, i styl ten rozpowszechniony został wszędzie tam, gdzie docierał zakon jezuitów. Nie jest on tak jednolity. Fasady kościołów w Berezweczu, Drohiczynie i kościołów wileńskich załamują się gwałtowniej i łamią ostrzej – pomimo jednak rozwiniętej działalności architektów włoskich przeważa w większości budowli kościelnych i świeckich spokojniejszy i bardziej logiczny układ, nie zatracający form konstrukcyjnych. Wpływ architektury saskiej, trwający niedługo, zaznaczył się w fasadzie wschodniej Zamku Królewskiego i pałacu Brühla w Warszawie (zniszczonego przez wojnę). Działalność architekta z Holandii Tylmana van Gameren – twórcy najpiękniejszego pałacu (Krasińskich) Warszawy, kościoła Sakramentek, kościoła św. Anny w Krakowie, pałaców w Nieborowie i wielu pałaców magnackich, jakkolwiek obeznanego świetnie z architekturą włoską, wskazuje na spokojne i logiczne, oszczędniejsze w dekoracji, lecz pełne perfekcji w rytmach i proporcjach rozwiązania architektoniczne.

Pałac Sobieskiego w Wilanowie (także po przeróbkach), czy Branickich w Białymstoku zachowują też, mimo bogatszej dekoracji, spokojną konstrukcję architektoniczną. U schyłku epoki baroku – zakończonej rewolucją francuską – zaznacza się w Polsce pewna odmiana baroku, zwana „stylem stanisławowskim". Barok wiele miał odmian i w każdym niemal kraju inaczej się przejawiał, rozbudzając fantazję i myśli twórcze artystów w różnych kierunkach. Wątek klasyczny nie opuszczał polskiego baroku. Zasługą króla – znawcy sztuki było dyskretne towarzyszenie barokowego detalu w klasycznej osnowie i właśnie w czasie stosowania często dziwacznych form barokowych w innych krajach, okres panowania ostatniego króla odznacza się wdziękiem, przejrzystością już klasyczną, z detalem oszczędnym, lecz trafnie zastosowanym.



Kraków. Kościół św. Piotra i Pawła. Fasada (1605–1619 r.)

Białystok. Wjazd do pałacu Branickich (XVIII w.)

Warszawa. Fasada saska Zamku Królewskiego (1740 r.)





STYL BAROKOWY W POLSCE



Krzeszowice. Kaplica Piastów (1 połowa XVIII w.)



Warszawa. Wilanów (1678–1691 r.)

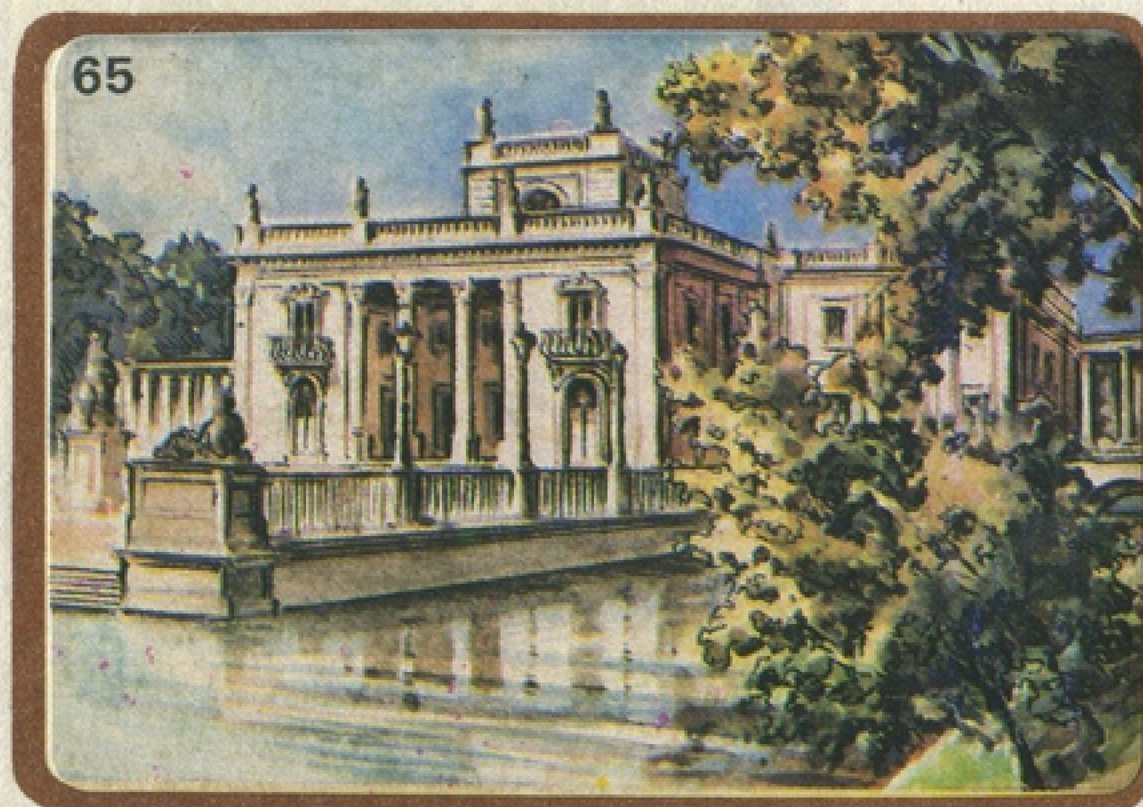


Warszawa. Kamienica Prażmowskich (koniec XVII w.)

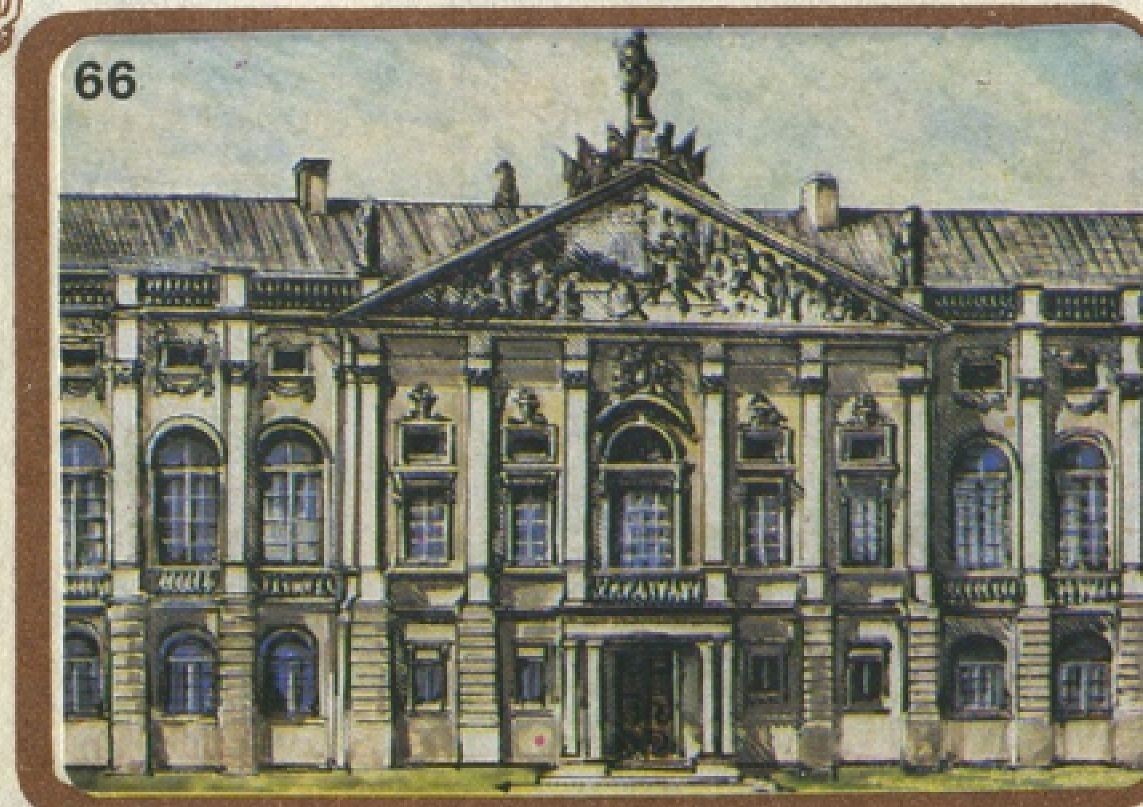


Ornament rokokowy „rocaille"

Warszawa. Łazienki. Pałac Na Wodzie (1784 r.)



Warszawa. Pałac Krasińskich (1689–1694 r.)



We Francji, z której rozwój nauk i sztuki promieniował w XVIII i XIX wieku na całą Europę, styl rokoko odsłaniający coraz bardziej architektoniczne podziały i proporcje wnętrz, zwraca coraz baczniejszą uwagę twórców w stronę rozwiązań klasycznych. Decydująco wpływają na zmianę w myśleniu architektonicznym ideały rewolucji francuskiej i zaangażowanie patriotyczne Francuzów, nawiązujące do klasycznych rzymskich mitów i legend o obywatelskich cnotach Rzymian. Sensacją staje się odkrycie Pompei – zasypanego popiołem wulkanu miasta grecko-rzymskiego u stóp Wezuwiusza. Sam Bonaparte zwie się z rzymska „konsulem", a w miarę bezprzykładnych zwycięstw orężnych powstaje „Imperium", którego wielkość i potęgę musi wyrazić architektura.

Pierwsze zwiastuny klasycyzmu nie pojawiają się w budownictwie wyimkowo. Francuzi rozpoczynają budować wielkie przestrzenne założenia urbanistyczne – trakty komunikacyjne, godne nowej stolicy świata. Nie była to nowość, kompozycja założeń parkowych w Wersalu, zabudowa Nancy i podporządkowana jej zieleń – jeszcze w okresie baroku należycie ich do tego przygotowały. Od czystego w klasycznych kształtach kościoła Madeleine, szeroki trakt prowadzi do placu Zgody, rozwiązanego z rozmachem jeszcze przed rewolucją i dalej nad Sekwanę, wsród podporządkowanej architekturze zieleni. „Cesarski" Paryż stawia Napoleonowi kolumnę na placu Vendôm – identyczną z rzymską kolumną Traiana, plac du Carrousel zdobi podobny do Łuku Konstantyna, trójprzelotowy łuk triumfalny – drugi łuk triumfalny, sławiący rewolucję i zwycięstwa Napoleona Bonapartego stanął na końcu traktu Pól Elizejskich. Powstaje „styl cesarstwa" – architektura naśladuje rygorystycznie formy antyczne z czasem urozmaicane coraz bogaciej płaskorzeźbami. Wnętrza rozkwitu stylu cesarstwa, meble, zapony, wazony i lichtarze z brązowymi okuciami w kształcie uskrzydlonych sfinksów, orłów, wieńców, nie zawsze zadowalają wybredniejsze gusty. Choć największym rzeźbiarzem tego okresu jest Włoch Antonio Canova, rzeźbiący z iście antyczną perfekcją portrety rodziny Bonapartego i liczne nagrobki w nowym stylu, w Italii nie znajduje on szerszego zastosowania, gdyż tu zbyt bliskie były oryginalne relikty antycznego świata. Parę publicznych gmachów w prowincjonalnych miastach, plac przed pałacem królewskim w Neapolu z kościołem naśladującym rzymski Panteon, Villa Torlonia w Rzymie mogą stanowić wyjątki potwierdzające regułę.



Francja. Paryż. Plac Zgody (1757–1775 r.)



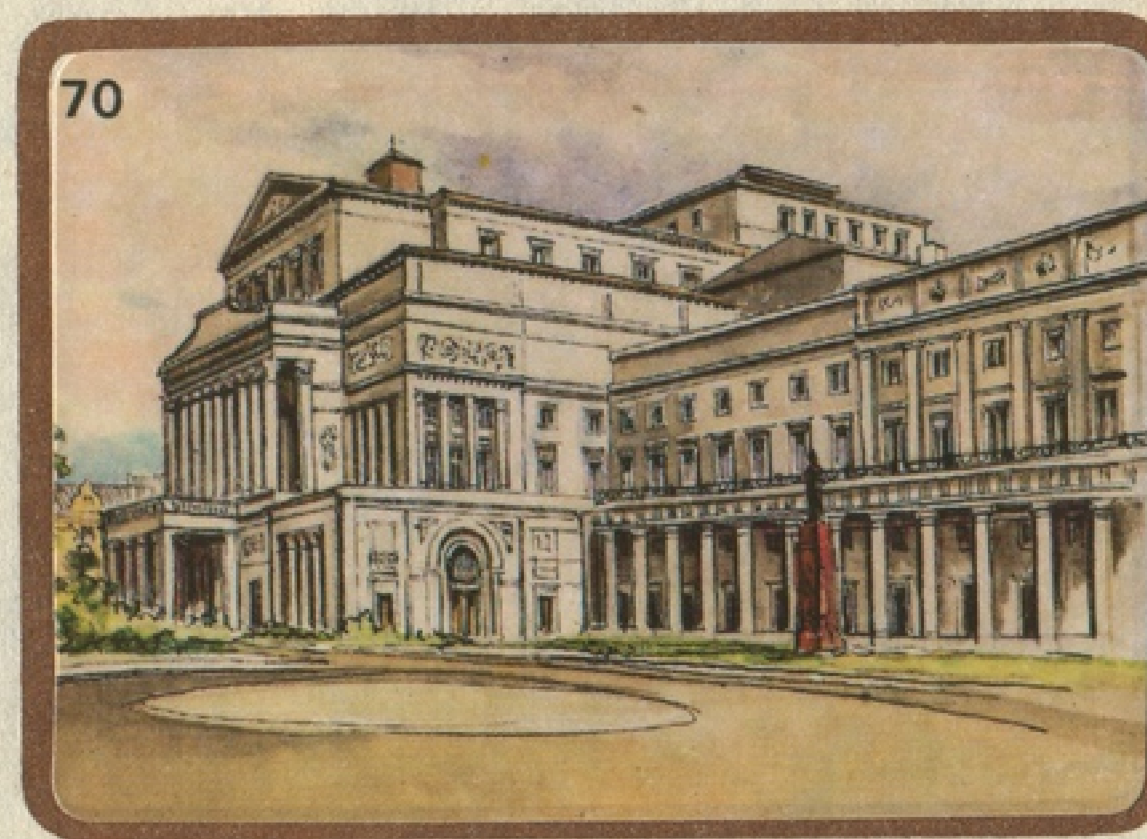
Anglia. Londyn. British Museum (1823–1857 r.)



Niemcy. Berlin. Wartownia (1815–1816 r.)

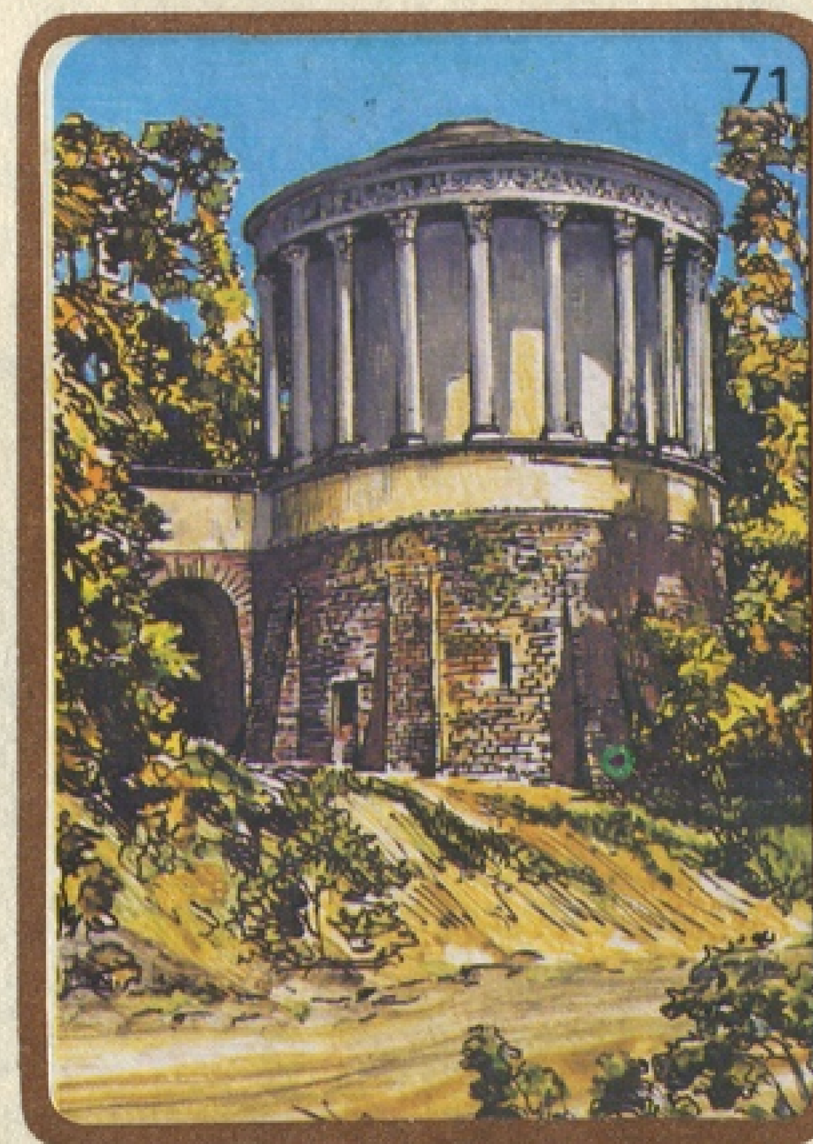
STYL KLASYCYSTYCZNY W POLSCE

Odejście od barokowej fantazji – mimo oporów wobec Francuskiego Imperium – już po upadku Napoleona akceptowane jest w całej północnej Europie, Anglii, Niemczech, Austrii, Czechach, a także w związanej z epopeją napoleońską Polsce. Jest tu ten styl jednak uboższy. Jedynym przedstawicielem chłodnego klasycyzmu jest znów Włoch Antonio Corazzi, twórca najbardziej monumentalnych budowli Warszawy (Teatr Wielki, budynki Giełdy, Banku i Izby Przychodów i Skarbu, pałace Staszica i Mostowskich). Działają też i inni architekci: Kubicki (Belweder), Zug (zbór Ewangelicki), Marconi, Kramsetzer (pałac Raczyńskich), Schröger (pałac prymasowski) i nie tylko w Warszawie. W Puławach, w parku otaczającym pałac Czartoryskich buduje Aiguer świątynię Sybilli na wzór rzymski i klasycystyczny kościół pałacowy, przypominający Panteon. Kubicki wznosi pałace i dwory, a Zawadzki w Lubostroniu wznosi prawie kopię „Królikarni" w Warszawie – dzieło pierwszego z klasycyzujących architektów epoki stanisławowskiej – Dominika Merliniego. Powstanie 1813 r. kończy okres większych, klasycystycznych budowli. Budują się jeszcze dwory i dworki szlacheckie z kolumnowymi gankami, tak charakterystyczne w krajobrazie polskiej wsi, jednak umysły wielu przedstawicieli klas posiadających, kierujących się nowymi ideami, skłaniają się już w stronę zupełnej dowolności w naśladowaniu rozmaitych stylów architektury, nie tylko klasycznej. Romantyzm wskrzesza neogotyk, idealizujący przeszłość rycerską. Nowe budownictwo przemysłowe sięga do dawnych kształtów architektury, budując fabryki o gotyckich detalach czy piece zbliżone do romańskich baszt. Motywy renesansowe mieszają się z barokiem i klasycznymi porządkami, a neogotyk rozpowszechnia się w Polsce w budownictwie kościelnym bardzo szeroko. Eklektyzm – naśladownictwo wszystkich stylów jakkolwiek dokładnie i akademicko przestudiowane przez zdolnych architektów, nie może jednak sięgnąć po miano odrębnego stylu, nawet odtwarzając wiernie kształty minionej architektury.



Warszawa. Teatr Wielki (1825–1833 r., wg fotografii sprzed II wojny światowej).

Puławy. Świątynia Sybilli (1798–1800 r.)



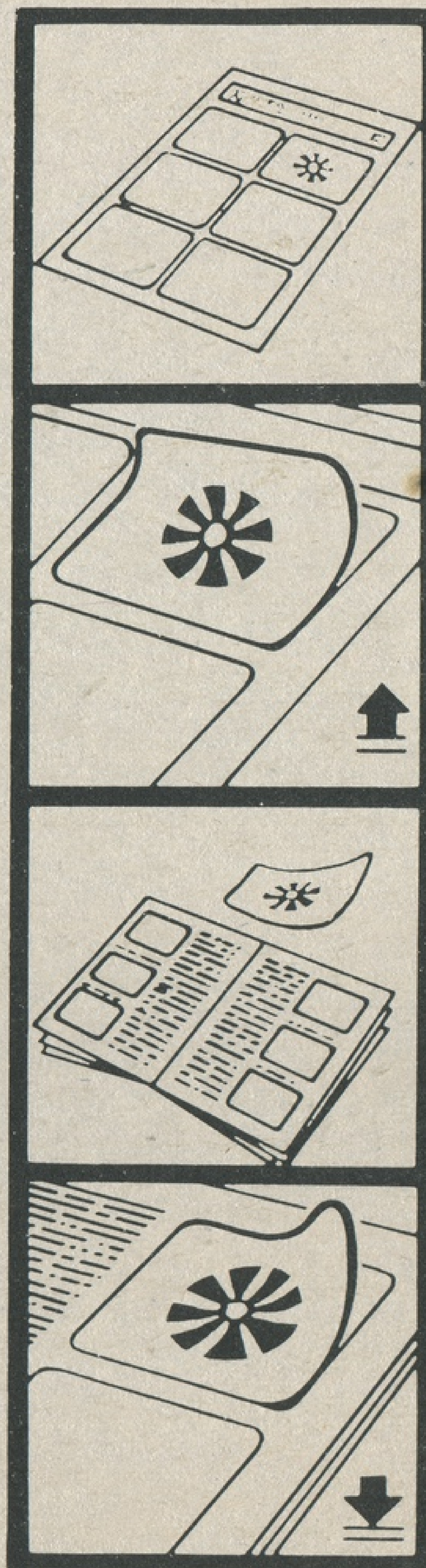
Planów. Dwór z połowy XIX w.



INSTRUKCJA

Aby zgromadzić pełny zestaw Ilustracji Samoprzylepnych z wybranej dziedziny należy nabyć w punkcie sprzedaży RSW „PRASA-KSIĄŻKA-RUCH" odpowiedni zeszyt i sprzedawane oddzielnie arkusze Ilustracji Samoprzylepnych.
Każdy zeszyt oprócz tekstu informacyjnego, zawiera miejsca do wklejania Ilustracji Samoprzylepnych. Na każdym arkuszu IS znajduje się sześć odpowiednio naciętych obrazków, z których cztery dotyczą jednego wiodącego tematu, oznaczonego kolejnymi numerami, zaś dwa pozostałe zapoczątkowują nowe tematy równie interesujące. Wystarczy odkleić ilustrację samoprzylepną i umieścić ją w odpowiednim miejscu zeszytu, które oznaczone jest taką samą liczbą. Wypełniając w ten sposób cały zeszyt uzyskać można bogato ilustrowany, jednotematyczny album, mogący stać się podręczną encyklopedią.

Mamy nadzieję, że kolekcjonerzy z zadowoleniem przyjmą proponowaną przez Krajową Agencję Wydawniczą formę gromadzenia ciekawych a nierzadko unikalnych zbiorów. Przekonani, że nasza oferta zostanie życzliwie przyjęta, życzymy, aby znalazła ona miejsce w Waszej bibliotece jako źródło wiadomości z wybranej dziedziny.



* * *

Oto numeracja arkuszy Ilustracji Samoprzylepnych z tematami wiodącymi uzupełniona numerami arkuszy IS, na których znajdują się pozostałe ilustracje stanowiące całość zestawu tematycznego.

Gwiazdy muzyki rozrywkowej	**1 - 18**
Poczet królów polskich	**19 - 31 oraz 1 - 18**
Kontynenty - Afryka	**32 - 44 oraz 1 - 18**
Ptaki Polski	**45 - 55 oraz 19 - 44**
Samoloty, na których walczyli Polacy	**56 - 67 oraz 19 - 44 i 45 - 55**
Stare samochody	**68 - 79 oraz 32 - 55**
Od Aten do Moskwy	**80 - 91 oraz 56 - 79**
Zwierzęta polskich ZOO	**92 - 103 oraz 56 - 67 i 80 - 91**
Polska broń pancerna	**104 - 115 oraz 68 - 91**
Jachty żaglowe	**116 - 127 oraz 92 - 115**
Polskie samochody osobowe	**128 - 139 oraz 92 - 103 i 116 - 127**
Historia ubioru	**140 - 151 oraz 104 - 127**
Ptaki egzotyczne	**152 - 163 oraz 128 - 151**
Druga wojna światowa	**164 - 171 oraz 128 - 139 i 152 - 163**
Podbój głębin	**172 - 179 oraz 140 - 163**
Style w architekturze	**180 - 191 oraz 192 - 215**
Motyle w polskim krajobrazie	**192 - 203 oraz 180 - 191 i 204 - 215**
Historia statków i okrętów	**204 - 215 oraz 180 - 203**

Cena zł 50,–



KRAJOWA AGENCJA WYDAWNICZA